Nr. 42. Sobota 21 Lutego 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost Mość raczył ajwyższym odręcznym dyplomem kapitawi pierwszej klasy pułku piechoty baron von König nr. 92, Karolowi Walter, adać najmiłościwiej stan szlachecki z gonością „Edler" i przydomkiem „Waltersheim".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia lutego b. r. dyrektora geologicznego zakładu państwowego, radcę dworu dr. Franciszka Hauer, zamianować najmiłościwiej tendentem historycznego naturalnego muum nadwornego.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył ajwyższem postanowieniem z dnia 8 lugo b. r. radcy rachunkowemu c. k. statystycznej centralnej komisyi, Józefowi Pizala, w ponownem uznaniu jego znakoitej działalności służbowej, nadać najmiściwiej tytuł i charakter starszego radcy chunkowego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarza powiatowego, Izydora ozwadowskiego, z Bóbrki do Kasza.

Dnia 16 lutego 1885 roku wydana i rozeana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa Lwowie część VI dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

23. Obwieszczenie c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, dotyczące poboru podatków stałych w r. 1885.
24. Rozporządzenie c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 20 grudnia 1884 roku l. 1 945, dotyczące poboru dodatku krajowego od 5 procentowego podatku z budowli, czasowo uwolnionych od podatku domowo-czynszowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lutego.

W węgierskiej Izbie deputowanych toczy się od 10 b. m. bez przerwy ogólna dyskusya nad przedłożeniem o reformie Izby magnatów i przeciągnie się niezawodnie przez kilka jeszcze posiedzeń, do głosu bowiem zgłaszają się bezustannie coraz to nowi mowcy. Dotychczas przemawiali przywódcy wszystkich stronnictw, a chociaż nie znalazł się ani jeden, któryby nie uznawał potrzeby reformy Izby magnatów, to przecież opozycya uderza z całą siłą na przedłożenie rządowe i stawia wnioski, zmieniające istotę projektu. Głównym przedmiotem sporu jest przepis o składzie tej części Izby wyższej, która ma być utworzoną nie ze szlachty dziedzicznej, nie z tytularnych biskupów, lecz ze znakomitości, zajmujących wybitne stanowisko na którembądź polu życia publicznego swojej ojczyzny. Zgodnie z ustawami zasadniczemi prawie wszystkich monarchij konstytucyjnych, proponuje przedłożenie, aby nominacya tych parów należała do prerogatyw Korony. Otóż, zdaniem mowców opozycyjnych, przez przyjęcie w całości podobnego postanowienia, Izba wyższa zostałaby oddanąby na łaskę i niełaskę rządu, któremu przysługuje prawo proponowania Koronie odpowiednich osobistości, stałaby się narzędziem w ręku ministerstwa i zatraciłaby w sobie pierwiastek niezawisłości. Wprawdzie opozycya nie odrzuca zupełnie zasady nominacyi, przyznaje, iż Korona jest najkompetentniejszą do oceniania prawdziwych zasług, pragnie jednakże liczbę parów wyszłych z nominacyi, ograniczyć do cyfry, stanowiącej zaledwie siódmą część ogółu członków Izby. Gdyby zachodziła jeszcze jakakolwiek wątpliwość, iż antagonizm opozycyi nie jest właściwie zwrócony przeciw reformie Izby magnatów, lecz raczej przeciw p. Tiszy, że kieruje nią przedewszystkiem myśl zadania klęski gabinetowi, to wątpliwość ta musiałaby ustąpić wobec argumentu, przytoczonego przez lewicę na poparcie jej niechęci dla przedłożenia. Twierdzi ona, że chodzi jej głównie o zabezpieczenie niezawisłości Izby wyższej, która mogłaby być zagrożoną, gdyby weszły do niej czynniki z ramienia rządu. Tymczasem obecnie właśnie członkami Izby magnatów są wszyscy nadżupani, a przeto urzędnicy rządowi. Przedłożenie wyklucza zaś z Izby wyższej nadżupanów i domaga się, aby ich miejsca zajęli mianowani członkowie. Tym sposobem przeto po przyjęciu przedłożenia, ustąpiłby z Izby żywioł, ulegający z natury rzeczy najsilniej wpływom rządowym, których tak mocno obawia się opozycya.

Lewica ma nadzieję, iż opozycyą swoją przeciw przedłożeniu zdoła wciągnąć w sferę swoich interesów i zachęcić do walki przeciw rządowi także tych magnatów, którzy z różnych, po większej części osobistych pobudek, są niechętni nowej ustawie. Rzeczywiście też donoszą, że w tych kołach wzmaga się i organizuje silna opozycya. Rodziny, które skutkiem wysokiego cenzusu byłyby zmuszone w razie przyjęcia ustawy ustąpić z Izby, dalej dostojnicy, których pozycyi zagraża przedłożenie rządowe, szykują się do obrony i walki przeciw ministerstwu. Od dni kilku odbywają się w tych kołach bardzo żywe narady i konferencye, pozwalające przewidywać, iż obrady w Izbie magnatów nad projektem reformy niemniej będą gorące a nawet burzliwe, jak swojego czasu rozprawy nad ustawą o małżeństwach mieszanych.

Według relacyi jednego dobrze zazwyczaj poinformowanego dziennika peszteńskiego, przeciwników przedłożenia rządowego w Izbie magnatów możnaby podzielić na cztery kategorye. Do pierwszej należą ci, którzyby chcieli widzieć w Izbie panów przedstawicieli municypiów, wyszłych z wolnego wyboru; drugą kategoryę tworzy episkopat, niezadowolony z tego, iż z Izby wykluczono tytularnych biskupów i innych dostojników kościelnych; do trzeciej należy zaliczyć magnatów, którzy z powodu wysokiego cenzusu widzą się zagrożonymi w swoich stanowiskach i dlatego walczą *pro domo sua* w całem tego słowa znaczeniu; do ostatniej wreszcie kategoryi należą ci, którzy prowadzą opozycyę do opozycyi, i radziby przy tej sposobności pozbyć się p. Tiszy.

Wobec tego niepodobna w tej chwili obliczyć ani przewidzieć losu przedłożenia w Izbie magnatów. Być może jednak, iż projektowana konferencya delegatów wszystkich bez różnicy stronnictw, jaka ma się zebrać w przyszłym tygodniu, rozjaśni nieco położenie. Celem tej konferencyi jest bowiem obmyślenie sposobów dalszego postępowania, ewentualnie wyszukanie drogi dla wspólnego porozumienia. Jakikolwiek jednak los spotka

---

RYCERZ MORA

XX.

(Dokończenie.)

Popędzali więc konika, który był dzielm, raźnym i wytrwałym i koło północka bili się do wioski, gdzie ów przyjaciel zuchańskiego, Gniazdowski, siedział. Lewie się dobili i dobudzili, tak tam spano ocno. Szlachcic, zarosły i ogorzały jak zbój, zyjął ich ubrany w kożuch, pogadał na obności z Brzuchańskim i dał bliższe wiamości o losie partyi Mory. Potwierdził, że st rozbita ze szczętem, gadał, że w lesie drodze do Kłobucka, Szwedzi zabili kimi jakiegoś szlachcica, a potem powiei — że wczoraj chłopi sześciu trupów jęli z sosen i pochowali po chrześciańsku.

Opowiadanie to, niezmiernie przykre rażenie wywarło na Bartku. Wściekał się zżymał na Szwedów i gadał, że jak tylko guś uratuje, sam zbierze sobie partyę i dzie bił Szwedów, gdzie się tylko da.

— Hm! hm! — mówił szlachcic — asby już był wielki. Strasznie, mości doodzieju, dokazują po Rzeczypospolitej. Milr wczoraj rozpisał prowiant na całą okoę. Ja sam, mości dobrodzieju, choć chuina jestem, muszę dostawić jutro do obo pod Jasnągórę pięć korcy mąki lub krup, cztery owce. Bieda wielka i nieszczęście adło na Polskę. Ale słyszę, że tam gdzieś aleko, szlachta się konfederuje przeciw zwedowi. Przejechał tu wczoraj pan Cela i gadał o tem, jeno on sam jeszcze, moi dobrodzieju, nie wie, jako to jest i dzie.

Gniazdowski konia i zbroję Bartka ziął na przechowanie, a dał mu za to koszek kusy, siermiężkę chłopską i czapę ebieską z barankiem czarnym. Buty Bartek musiał zdjąć i wziąć łapcie. Tak przebrany, patrzał na chłopa, a brudny był przytem strasznie, bo podobno od czasu ucieczki z Wąsosza, ani razu się nie mył, dla ciepła, jak mówił. Pogadali jeszcze trochę, napili się gorzałki i przeżegnawszy się, siedli do biedki, bo czasu było niewiele, a do Częstochowy dobra jeszcze milka Bartek siadł i powoził.

Świtało już, kiedy ujrzeli Jasnogórską wieżę ze światełkiem latarni u góry i ogniska dogasające obozowisk szwedzkich.

— Pilnuj się waść — gadał Brzuchański — i jedź dobrze. Gdybyśmy natknęli się na Szwedów, siedź cicho, nie odzywaj się, już ja sam będę rozprawiał z tem tałatajstwem.

Na Bartku trochę skóra cierpła, ale poganiał konia i nie dawał po sobie poznać, że trochę tchórzy. Szczęściem, Szwedy spały i nie napotkali prawie nikogo. W mieście już tylko zdybali się z dwoma ludźmi z pułku Weycharda, Polakami.

— A kto to jedzie? — spytał z nich jeden, zaglądając w oczy Brzuchańskiemu.

— Ja, Jacek Brzuchański.

— A! to jegomość!... zkądże Pan Bóg prowadzi?

— Z okolicy! Chciałem kupić świń, bo to teraz przy obozie można dobrze zarobić, ale cóż, kiedy świń nie ma na lekarstwo.

— Jakże to może być, żeby świń nie było? — począł powątpiewać jeden z żołnierzy — żeby tak o co, jak o świnie w Polsce!

— A jednak nie ma. Jeżeli kto ma, to musi odstawić do obozu i sprzedać nie chce Kiepskie czasy, powiadam waści.

— Że kiepskie, to kiepskie!

— No, do widzenia!

— Jedźcie z Bogiem!

Tym sposobem szczęśliwie dostali się do domu. Tu imcipani Brzuchańska, kobieta otyła ale gładka, przyjęła ich z wielką radością, bo się bała o męża. Pan Jacenty powiódł Bartka do izdebki pod strychem od podwórza i kazał mu tu siedzieć, nie ruszając się nigdzie.

— Zaraz tu waszmości moja napali w piecu i jeść przyniesie, co ciepłego, boś zmarzł zapewne okrutnie w kusej kożuszynie. Siedźże tu waść, nie ruszaj się, a ja, jeno dzień się zrobi, pójdę do obozu na zwiady. Może Kostusię obaczę, ona to tam lepiej o wszystkiem wie.

Siedział więc Bartek. Pani Jacentowa zaraz się zjawiła, zasapana mocno z naręczkiem drew, napaliła w piecu; potem przyniosła gorącego wina z korzeniami, usłała łóżko i kazała Bartkowi iść spać:

— Wyspij się mój robaczku, wyspij! gadała — boś to tam słyszę wojował na zimnie i mrozie. Odpocznijże sobie teraz. Mój nie tak prędko wróci.

Jakoż Bartek spał i spał, a nikt go nie budził. O zmroku dopiero zjawił się pan Jacenty i doniósł, że Jagusia, wyratowana przez Kostusię, siedzi sobie w klasztorze, jak u Pana Boga za piecem.

— A, to i ja pójdę do klasztoru! — zawołał Bartek.

— Hm! nie byłoby to źle — odrzekł Brzuchański — boć tam i rąk trzeba do obrony i pisma byś też waść zaniósł do księdza przeora. Ano dobrze, nocą waszmościa przeprowadzę.

Jakoż nocą, skradając się i narażając na śmierć, dotarli do murów klasztornych, gdzie już Kostusia na nich czekała. Bartek więc wkrótce znalazł się przy swej Jagusi i należał do walecznych obrońców Jasnej-góry.

XXI.

Biedny Mora dogorywał tymczasem w nędznej chacie leśniczego, w głębi sosnowego boru, na pustce samotnej, po której jeno wichry i wilki chodziły. Zebrało się koło niego wraz z Borutą kilkanaście koni, najdzielniejszych ludzi, hajduków starościny Grzybowskiej Koszarskiego i Boruty. Był też i Buchta — reszta wszystko gdzieś rozleciało się z kretesem.

Mora był bardzo ciężko raniony. Miał dwa głębokie cięcia szablą w głowę i jedno w obojczyk. Przez rany w głowie mózg było widać. Wpadł w gorączkę i majaczył. Bóg wie co wygadywał, a ciągle jeno albo o Szwedach, albo o Kasi Warszyckiej. Zkąd tu wziąć ratunku dla chorego? — myślał sobie Boruta, w tej pustce, gdzie nawet czystej i dostatniej szmaty płóciennej do owiązania głowy znaleźć nie można było. Położono chorego na pustym, twardym, garścią siana pokrytym tapczanie, w izbie dusznej, kurnej, smrodliwej, gdzie gromady kur i prosiaków chodziły. Nie było co jeść, czem wyżywić ludzi i koni. Te ostatnie musiały stać na dworze, na mrozie, bo nie było ich gdzie pomieścić.

Posłano wprawdzie umyślnego po jakąś starą znachorkę babę do wsi, o milę ztąd, ale to nie wiele pomogło. Baba przyjechała dobrze z południa, pojrzała na chorego, okadziła go ziołami, pomamrotała coś i poszła.

— Nie ma co! — myślał Boruta — trzeba do Dankowa jechać. U kasztelana jest sławny medyk, Niemiec czy Włoch, może poradzi co Morze.

Nakazał więc pod wieczór wytoczyć duży wóz drabiniasty, nakłaść weń co się jeno zmieści słomy i siana, na tem ułożono tak silnie majaczącego Morę, że się rzucał i chciał uciekać, i ruszono do Dankowa. Do siedziby kasztelana krakowskiego było dobre dwie mile, po drogach bocznych, pełnych grudy, korzeni i dołów. Noc była mroźna, ta sama noc, w której Bartek zdybał Brzuchańskiego, ale widna od miesiąca. Jechano bardzo wolno i bardzo ostrożnie. Chory co chwila prawie się zrywał i krzyczał.

— Kasiu! Kasieczko!

projekt rządowy, przeciwnicy jego nie potrafią poprzeć żadnym uprawiedliwionym argumentem zarzutu, jakoby głównym impulsem do reformy był wyłącznie zamiar wzmocnienia obecnego rządu i osłabienia pierwiastku niezawisłego w Izbie wyższej. Wszak nawet ze strony nieprzychylnej przedłożeniu wyrażono życzenie, aby prawo nominacyi dożywotnich członków pozostało przy Koronie, która jedynie daje dostateczną rękojmię, że do Izby wyższej wejdą tylko pełni rzeczywistych zasług mężowie bez względu na ich przekonania polityczne.

Rada państwa.

(*CCCLXXXXVII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 19 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 10,

Od rządu wniesiono: preliminarz państwowego funduszu melioracyjnego na 1885. Projekt o kredycie dodatkowym do preliminarza budżetu na r. b., żądający 6000 zł. na wykłady w języku czeskim w szkole przemysłowej w Bernie, które rozpocząć się mają z ostatnim kwartałem roku bież, i 11.000 zł. na wewnętrzne urządzenie szkoły przemysłowej w Wiedniu w nowym gmachu; projekt ustawy o odnowieniu hipotek w Vorarlbergu; projekt ustawy o przedłużeniu stanu wyjątkowego pod względem sądowniczym w kotarskim obwodzie sądowym (w południowej Dalmacyi) aż do dnia 24 czerwca roku 1886, gdyż 132 powstańców jest jeszcze ściganych listami gończemi, a gdyby powrócili z Czarnogóry przed zwykły sąd przysięgłych, mogliby albo groźbami wymódz werdykt niezgodny z przekonaniem, albo mścić się na przysięgłych; dalej projekt ustawy o umowie z rządem węgierskim w sprawie opodatkowania kolei Koszycko-Bogumińskiej; wreszcie projekt ustawy o zamianie kilku skarbowych parcel gruntów w Wiedniu.

Minister handlu br. Pino odpowiada na interpelacyę Wickhoffa z dnia 23 stycznia r. b. o naśladowaniu znaczków fabrycznych austryackiego przemysłu kosiarskiego przez fabrykantów niemieckich. Minister zwrócił się w celu zapobieżenia nadużyciu do Ministra spraw zagranicznych; dalej odpowiada na interpelacyę Proskowetza z dnia 8 b. m. w sprawie dostatecznych urządzeń trajektowych w Bregencyi. Odpowiedź stwierdza, że wszystko się czyni, aby urządzenia te czyniły zadość potrzebom, i że nie ma powodu pod tym względem oddawać się obawom.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Projekt rządowy o zapomogach skarbowych dla dotkniętej w roku zeszłym klęskami ludności w Dolnej Austryi, na Morawie i na Szląsku, w pierwszem czytania przekazano komisyi budżetowej. — Projekt ten żąda dla Dolnej Austryi 23.000 zł., dla Morawy 10.000 zł., dla Szląska 3000 zł. na niezwrotne zapomogi, stosownie do wynurzonych przez Sejmy tych krajów życzeń.

Bez dyskusyi uchwalono w drugiem czytaniu projekty ustaw o zmienieniu gwarancyi skarbowej dla Czeskiej kolei Zachodniej i przepisów co do przejęcia jej na własność skarbową, i o przedłużeniu terminu rachunkowego dla zużycia niezużytej w swoim czasie reszty kredytu na zbudowanie domu karnego w Stanisławowie.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o zbudowaniu nowego gmachu dla jednego z czeskich gimnazyów w Pradze, które dotychczas mieści się w domu najętym, na który to cel rząd domaga się kredytu 211.000 złr., którą to sumę wzięto już sposobem pożyczki, oprocentowanej po $5^1/_4$ od sta z praskiej miejskiej kasy oszczędności z obowiązaniem spłacenia jej w 38 ratach dorocznych po 13.200 złr., a wydano z niej już blisko 50.000 złr. Komisya budżetowa wnosi zatwierdzić transakcyę rządową i przyjąć projekt rządowy z dodaniem paragrafu o formalności rachunkowej w budżecie.

W dyskusyi ogólnej pos. Tilszer mówi o nagłej potrzebie nowego gmachu także dla czeskiego gimnazyum realnego w Pradze i wnosi rezolucyę, wzywającą rząd do przedsięwzięcia stosownych kroków.

Pos. Herbst oświadcza, że nie przeczy potrzebie własnego gmachu dla gimnazyum, o którem mówi projekt, ale finansowa strona sprawy widzi się mu zbyt charakterystyczną, by nie pomówić o niej. Cała tendencya teraźniejszej administracyi finansowej jest ta, żeby w preliminarzu budżetowym nie wychodził na jaw prawdziwy niedobór. Dzieje się to w ten sposób, że nowe budowle figurują w preliminarzu nie z liczbą kosztów rzeczywistych, lecz w formie operacyj kredytowych, że przeto nie kapitał ujawnia się w budżecie, lecz tylko procent i amortyzacya. Tak to właściwej wysokości kwot przeznaczonych na budowle nowe nie poznaje się w rozprawach budżetowych. Wedle tej metody możnaby zataić cały niedobór; potrzeba na to tylko pożyczki 15-milionowej i pomieszczenia w budżecie procentu i amortyzacyi, a niedoboru już nie ma. (*Wesołość na lewicy*) Takich pożyczek kilka już zawarto: z praską miejską kasą oszczędności, z styryjską i dolno-austryackim funduszem religijnym. Ma się budować domy karne w wartości miliona, ale nie ten milion ujawnia się w budżecie, lecz tyle a tyle tysięcy procentu. Niedobór na pozór przez to się zmniejsza, ale nie dla oka znawcy. W naszym wypadku atoli coś innego jeszcze uderza. Konieczność nowej budowli tej znana była już w r. 1881, gdy Rada państwa była zebrana. Wtedy to zapłacić się już miało 45.000 złr. Wszakże słyszymy zawsze, że zasoby kasowe wynoszą kilka milionów. Możnaby więc mniemać, że nie trudno zapłacić te 45.000 złr. z zasobów kasowych. Ale inaczej się stało; zaciągnięto pożyczkę w kasie oszczędności po $5^1/_4$ od sta. (*Słuchajcie! z lewicy*). Czyż to godne wielkiego państwa gospodarstwo, że zapożycza się u kasy oszczędności na 45.000 złr. i to jeszcze na procent niepospolicie wysoki? Zamiast wziąć je z zasobów kasowych, wolano złamać konstytucyę; bo §. 11ty ustawy zasadniczej wyraźnie zabrania zaciągania pożyczek bez wiedzy Rady państwa. Rząd nie może nawet nagłością usprawiedliwić postępku swego, bo państwu nie wolno przyznać się, że nie ma w kasie 45.000 złr. Wyraźnie powtarzam, że w chwili zaciągania tej pożyczki Rada państwa była zebrana. Wszystko to dzieje się, aby niedobór wydawał się mniejszym. Ten oto system panuje nad całą naszą teraźniejszą gospodarką finansową; a wypadek niniejszy należy do jaskrawszych. Rząd nie miał prawa przyjmować ciężaru na skarb państwa na czas dłuższy: niegodna to państwa pożyczka i niegodna rządu, który ma miliony zasobów w kasie. Wypowiadam to, aby milczenia naszego nie tłómaczono jako zgody na takie postępowanie. (*Oklaski z lewicy*).

Minister oświecenia bar. Conrad: Wywody szanownego preopinanta mniej tyczyły się rzeczy, jak kwestyi, czy postąpiono tu w sposób godny państwa, Rady państwa i rządu. Wywody te nie przekonały mnie; mianowicie nie widzę, iżby tu godność państwa była narażona. Mniemam, że gospodarka skarbowa jest najlepsza wtedy, gdy sobie za przykład weźmie dobrą gospodarkę domową; a wszakże to nie zły dla człowieka prywatnego interes, gdy czasem woli sobie pożyczyć, niż szafować zasobami swojej kasy. Tutaj tak rzecz się ma: Za gimnazyum w Pradze płaci się komorne o wiele mniejsze od kwoty, jakiej potrzeba na oprocentowanie i amortyzacyę pożyczki, a zarazem chodzi o położenie kresu jaskrawemu stanowi rzeczy i o uczynienie zadosyć wymaganiom naukowym. Pertraktacye ciągnęły się długo, zachodziły przeszkody, a w chwili gdy stanowczo skończyć się miały, Rada państwa nie była już zebrana. Iżby zaciągnięcie tej pożyczki było złamaniem konstytucyi, przeciw temu przemawia już okoliczność, iż rząd *ex post* prosi o zatwierdzenie, a bez nadziei, iż je otrzyma, nie byłby zawierał tej transakcyi. Ministerstwo oświecenia dobrze pamiętało, jak daleko mu posunąć się wolno w zawieraniu takiej operacyi finansowej; dla tego nie myślę zapuszczać się w ocenę ogólnych wywodów preopinanta o teraźniejszej gospodarce finansowej. Szanowny preopinant dziwił się wysokiemu procentowi. Umówiony jest ten interes przez namiestnictwo praskie, które rokowało zarówno z Czeską kasą oszczędności (krajową), jak z miejską praską Tamta żądała 5 prc i $^1/_2$ prc. na zwrot podatku dochodowego, a więc o $^1/_4$ prc. więcej niż miejska. Mniemam, że Ministerstwo oświecenia nietylko nie złamało konstytucyi, lecz postąpiło sobie wedle zasad ekonomicznych, które powszechni uznane i praktykowane przez sumien przezorne osoby prywatne.

Pos. Herbst odpowiada, że nie je się pobitym przez Ministra; bo z strony pożyczka każe suponować, że stwo nie miało pieniędzy, z drugiej str skoro doroczna rata procentu i amort cyi jest już pomieszczona w prelimina trzeba było powiadomić Radę państwa bowiązku, z którego ta rata płynie. Ko czności do zaciągnienia tej pożyczki było żadnej. Zresztą chodzi mowcy ni ten jeden wypadek, lecz o scharakter wanie całego teraźniejszego systemu fin sowego (*Huczne brawo! z lewicy*).

Pos. Jireczek, jako sprawozda komisyi, odpowiada p. Herbstowi, że do to zwykła praktyka, brać mniejsze poży na spłatę w ratach i że to nie jest pra ka, zaprowadzona przez rząd teraźniej lecz kwitła już za rządu poprzedniego (*chajcie! z prawicy*)

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie biera.

Uchwalono ustawę wedle wniosku komisyi, a z rezolucyą Tilszera postąpi wedle regulaminu.

Bez dyskusyi uchwalono w drug czytaniu rządowy projekt ustawy, mocą rej kary dyscyplinarne na notaryusz i substytutów notaryalnych wpływać m do kasy emerytalnej austryackiego zwią notaryuszów. Sprawozdawcą był pos. dejski, który w jednym tylko pun zmienił projekt rządowy. Ustawa czyni jątek dla Czech; kary dyscyplinarne ta tejszych notaryuszów mają wpływać do sy stowarzyszenia dla wspierania wd sierót po notaryuszach w Czechach. Al kary substytutów miały wedle projektu dowego, wpływać do tejże kasy, cho substytuci nie mogą wcale być członk stowarzyszenia. Pos. Madejski zmienił p to projekt rządowy, w tym duchu, że substytutów mają wpływać do kasy e rytalnej austryackiego związku notaryusz

Następuje drugie czytanie proje rządowego o przebudowaniu dawnej fa ki broni w Wiedniu na gmach dla potr uniwersytetu wiedeńskiego. Koszt tej dowli pokryty będzie ze sprzedaży pewn starego budynku uniwersyteckiego, nab go w celu zburzenia przez fundusz przestrzenienia miasta. Komisya budżet wnosi przyjąć projekt rządowy.

W dyskusyi ogólnej pos. Edw. S sprzeciwia się projektowi, raz dlatego, że st gmach, sprzedany funduszowi, był „na w czne czasy" poświęcony celom uniwersy kim przez jednego z cesarzy; a potem dlate że w przebudowanym gmachu fabryki ni nie pomieści się wszystkiego, czego wersytetowi wiedeńskiemu jeszcze potrze niebawem zażądać wypadnie nowych dytów na budowle uniwersyteckie.

Minister oświecenia bar. Conrad powiada, że „na wieczne czasy" nie mo pewnie w tym duchu pojmować, jakoby ry budynek był nietykalny; za przebu waniem zaś starej fabryki broni dla ce uniwersyteckich oświadczyła się najwięk część powołanych do zaopiniowania zna ców. Co się tyczy braku pomieszczenia, radzi się temu; albowiem plan przebu wania jest chwilowo cząstkowy tylko; źniej dopiero w całości stary gmach bryczny objęty nim będzie i rząd bę się starał przyspieszyć całkowite przebu wanie.

Pos. Süss nie jest zadowolony z powiedzi, bo nagromadzenie wielu kat i zakładów uniwersyteckich na jedn miejscu będzie niekorzystne dla celów ukowych.

W dyskusyi szczegółowej nikt gło nie zabiera. Projekt uchwalony.

Bez dyskusyi uchwalono w drugiem trzeciem czytaniu wniosek Poscha z u wą o zmianie §§. 2 i 6 ustawy z dnia czerwca r. 1868 w tym duchu, że, j stopa procentowa nie jest wyraźnie un wiona, jako też we wszystkich wypadka w których znajduje zastosowanie tak zw na legalna stopa procentowa, liczyć się po 5 od sta (zamiast po 6 od sta).

Bez dyskusyi również uchwalono r dowy projekt ustawy o wykonywaniu downictwa nad landwerzystami w służ czynnej wraz z rezolucyą następującą: „W wa się rząd usilnie, aby jak najwięcej p spieszył rokowania z rządem węgierskim sprawie wydania wspólnej wojskowej p cedury karnej w tym duchu, aby opiera się na zasadzie oskarżenia, tudzież na sadach odłączenia postępowania śledcze od wyrokującego, jawności i ustności, sw bodnej oceny dowodów i nakoniec obron

Następuje drugie czytanie rządowe projektu ustawy o uregulowaniu rybołó stwa w wodach stałego lądu. Sprawozdaw komisyi rybackiej, pos Zatorski (któ go sprawozdanie podane jest w całości nr. 39 *Gazety*) zaleca projekt ku przyjęc

W dyskusyi ogólnej pos. Lustkan zwraca się przeciw projektowi i wywodo

---

Był przytem tak silny, że dwóch ludzi trzymać go musiało. Cały ten pochód podobny był do pogrzebu. Posuwano się wśród czarnych lasów, pełnych ciemności nieprzejrzanych, migocących srebrem od miesiąca, szemrzących ponuro. W ich głębi wyły i hukały puhacze. Wiatr chwiał szczytami starych sosen, naginał je lekko, jak gdyby kłaniały się trupowi ludzkiemu. Żołnierze, otuleni szczelnie, drzemali na koniach, wlokących się noga na nogą za wozem. Koniska były zmęczone, zgłodzone, ludzie zziębnięci, zrozpaczeni, głodni. Sam Boruta stracił fantazyę i gadał do Buchty:

— Mosanie, to wszystko psu na budę się nie zda. Nie damy my sami rady Szwedowi. Jeśli nam obca potencya z pomocą nie przyjdzie, to *actu de nobis*. Radźmy panie bracie o sobie. Co będziemy czynili?

— A cóż waść myślisz z rannym zrobić? — pytał Buchta.

— Odwiozę go do Dankowa. U kasztelana jest sławny medyk, niech go tam leczy. Ale my coś musimy ze sobą uczynić. Psia to wojna w zimie i z niczem. Porwaliśmy się z motyką na słońce.

— Rozejdziemy się chyba panie bracie.

— A może! Czy ja wiem! Poradzę się kasztelana. Odpoczniemy u niego trochę, podkarmimy konie i obaczymy.

Całą noc wlekli się do Dankowa przez wielkie lasy Mokrzańskie. Dobry już był dzień, gdy stanęli w miasteczku. Mora miał się rano trochę lepiej, nie rzucał się przynajmniej i nie szarpał. W Dankowie właśnie dzwoniono w kościele w miasteczku na wotywę i w chwili, gdy cała kalwakata z chorym Morą wjeżdżała na rynek, zetknęła się z inną kalwakatą, jadącą do kościoła. Była to kasztelanka, idąca pieszo w towarzystwie swych panien dworskich i kilku hajduków dla bezpieczeństwa.

Ujrzawszy Borutę, kilkunastu zbrojnych jeźdźców i wóz, na którym ktoś leżał, piękna Kasia dziwnie pobladła i stanęła, jakby piorunem rażona. Ogarnęły jej serce jakieś czarne, ponure, złowieszcze przeczucia. A właśnie Boruta ją spostrzegł. Zeskoczył z konia i zdjąwszy kołpak z głowy, szedł prosto do kasztelanki, a cisza była taka, że w całym rynku słychać było brzęk jego ostróg. Kasztelanka poznała Borutę i ludzi stojących z minami smutnemi za wozem i bladła coraz bardziej, patrząc wystraszonemi oczami na idącego ku niej rycerza. Krzepiąc się wszelkiemi siłami, szepnęła do stojącej obok siebie służebnej:

— Marysiu, trzymaj mnie, bo upadnę!

Boruta tymczasem stał już przed nią i kłaniał się. W jego czarnych oczach odbijało się bezdenne morze melancholii.

— Jaśnie wielmożna kasztelanko! Oto staję przed tobą, jako poseł smutnej nowiny. W krwawej potrzebie z najeźdźcą, stoczonej dnia onegdajszego pod Częstochową...

Kasztelanka, blada jak trup, przymknęła swych dwoje niebieskich ocząt i słaniając się na ramię swej służebnej, wyciągnęła rączkę ku Borucie, jak gdyby go chciała powstrzymać i szepnęła:

— Rycerz Mora!...

— Leży tu na tym wozie ciężko ranny i nieprzytomny. Błagamy o gościnność dla niego i opiekę...

Kasztelanka krzyknęła i zemdlała. Rzucono się ją ratować. Z domków mieszczańskich powypadali ludzie i gromadką zbili się koło kasztelanki i rannego Kobiety zawodziły i płakały. Żołnierze Boruty pozsiadali z koni i gawędząc użalali się na swój los. Poczciwe kobieciska Dankowskie znosiły im jadło i płacz był ogólny w ów dzień w Dankowie, wśród posępnego, pochmurnego dnia zimowego.

Tymczasem kasztelankę otrzeźwiono i poniesiono do zamku, a za tym orszakiem pociągnął Boruta, Buchta i wóz z rannym Morą. Oczywiście stary kasztelan Warszycki wobec takiej niedoli zapomniał o wszystkiem i Morę przyjąć kazał. Przeniesiono go rzucającego się i dziwy prawiącego w gorączce. Kasztelan, obaczywszy go, szeptał:

— To, to Zwan jest. Anim przypuszczał, że Mora to Zwan! Zaraz posłał swego medyka Włocha, by Morze opatrzył rany i leczył go. Ale medyk kiwał głową i mruczał coś pod nosem niechętnie.

Kasztelanka, kiedy przyszła do siebie, zaraz chciała biedz do rannego, ale ojciec stawił temu silny i stanowczy opór. Dopiero kiedy medyk rzekł:

— Nie będzie z tego chorego nic, zemrze nie doczekawszy wieczora.

Dopiero wtedy kasztelan pozwolił.

I tak byli kochankowie ze sobą. Kasztelanka blada patrzała na piękną twarz rycerza Mory, którą powoli powlekały melancholijne cienie śmierci. Koło południa zerwała się wielka śnieżna burza z trzaskiem i łoskotem wichru z tumanami zawiei, ze świstem i rykiem niezwykłym. Ciemność taka zalegla, że musiano światła pozapalać.

I przy migocącym lampki blasku, przy łoskocie burzy i świście wichru, rozbijającego się o okna zamku, konał Mora...

Nad wieczorem przypadła do zamku dankowskiego, szukając schronienia przed burzą, starościna Grzybowska. Dowiedziawszy się, że Mora w Dankowie i że kona, załamała ręce.

— *Mon Dieu quelle destinée!* — wołała. — Jam mu od króla Jegomości przywiozła patent na obersztlejtnanta i nakaz by szedł do boku królewskiego pod góry karpackie — a on kona!

Jakoż nie miał już Mora być ani rycerzem, ani wodzem, ani obersztlejtnantem; on, w ów posępny wieczór zimowy, z rykiem burzy zimowej oddawał smutnego ducha swego Bogu.

Walery Przyborowski.

sprawozdawcy z tego stanowiska, że cała ta sprawa należy nie w części specyalnej do sejmów krajowych, a w ogólnej tylko do Rady państwa; bo nie jest to sprawa kultury krajowej, lecz tylko kwestya prawa.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. **Rinaldini**, nie chce zapuszczać się w wywody o granicach kompetencyjnych między sejmami a Radą państwa, bo rozgraniczenie spraw kultury krajowej a kwestyj prawniczych jest niepospolicie trudne. Zresztą preopinant wyszedł z całkiem mylnego przypuszczenia, jakoby chodziło tu o nowe ustanowienie praw rybackich; tak nie jest, a ztąd też wszystkie dedukcye jego upadają jako zbudowane na niewłaściwym fundamencie. Jedynie zniesienie wolnego rybołowstwa jest innowacyą. W skutek postanowienia tego, znajdzie się część wód, co do których prawo rybackie trzeba będzie dopiero komuś nadać, i pod tym względem ustawa zawiera właściwe przepisy. Przyczyna zaś, dla której ustawodawstwo krajowe jest powołane do uzupełnienia ustawy niniejszej postanowieniami szczegółowemi, jest głównie ta, że we wszystkich krajach prawa rybackie mają być wykupione kosztem kraju.

Sprawozdawca komisyi p. **Zatorski** wskazuje na liczne petycye towarzystw rybackich, które nadeszły do Rady państwa, a które chcą takiej ustawy, jako czyniącej zadość nagłej potrzebie ekonomicznej. Z tego to względu komisya przyjęła też projekt rządowy, chociaż wręcz sprzecznie ze zdaniem pos. Lustkandla, nie widzi w nim jeszcze dostatecznego uwzględnienia praw ustawodawstwa krajowego. Że zaś ustawodawstwo krajowe nietylko teoretycznie i prawnie jest w takiej sprawie kompetentne, lecz i praktycznie musi być powołane do uregulowania jej, wynika już ztąd, że niemal w każdym kraju inaczej rzecz ta się ukształca. (*Brawo, brawo! z prawicy.*)

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera. Projekt uchwalony.

Pos. **Coronini** składa na stole prezydyalnym wniosek o ustanowienie osobnego trybunału do orzekania o ważności wyborów, złożonego losem z członków trybunału kasacyjnego, politycznego i administracyjnego.

Pos **Knotz** zabiera głos i wnosi, aby wniosek jego o otworzenie dyskusyi nad odpowiedzią Ministra sprawiedliwości na jego interpelacyę w sprawie zaniechania śledztwa przeciw posądzonym o zbrodnię stanu członkom stronnictwa narodowców niemieckich z Warnsdorfu, stanął na porządku dziennym posiedzenia następnego. Wniosek ten odrzucono

Koniec posiedzenia o godz 2 min. 20. Następne w sobotę.

O przebiegu posiedzenia **Koła polskiego** z dnia 18 b. m. wieczorem, piszą do *Czasu*: Naprzód poseł Hausner usprawiedliwił ważnym powodem swoją nieobecność na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 13 b. m. przy głosowaniu nad wnioskiem odraczającym nowelę o należytościach, której to ustawie wcale się nie sprzeciwia; mylnie zaś w dziennikach rozgłoszono, jakoby wyszedł umyślnie z Izby, a nawet, jakoby głosował z lewicą.

Przy tej sposobności przewodniczący poseł Grocholski, i kilku członków Koła wyrazili ubolewanie, iż niektóre dzienniki rozpuściły mylną całkiem wieść, a powtórzoną skwapliwie przez dzienniki wiedeńskie, jakoby Koło polskie rozchwiało się lub rozbiło. Wieść ta jest z gruntu fałszywą, gdyż Koło, jak było od początku ściśle i solidarnie związane, takiem jest także obecnie, a nawet może ściślejszem i solidarniejszem, niż dawniej, gdy w jego łonie powstawały chwilowe secesye.

Następnie przedłożył przewodniczący pisma i petycye nadeszłe do Koła, pomiędzy temi petycyą wydziału powiatowego kołomyjskiego, który za przykładem wydziału jasielskiego prosi, aby Koło poparło petycyę wniesioną do Izby o podwyższenie cła od zboża sprowadzanego do Austryi. Koło uchwaliło wziąć tę petycyę do wiadomości, gdy sprawa ta będzie roztrząsaną w komisyi i w Izbie.

Nad pismem Wydziału krajowego o poparcie posłów polskich, aby dostawy butów i innych skórzanych przedmiotów dla wojska, rozpisywane były w ten sposób, iżby rękodzielnicy i fabryki krajowe mogły się tych dostaw podejmować, rozwinęły się dłuższe rozprawy, w których wzięli udział pp. Lewakowski, Ruczka, Chrzanowski, Czerkawski Euzebiusz. P. Lewakowski zawiadomił, że czynił w tej sprawie kroki w Ministerstwie wojny, gdzie mu oświadczono, że licytacyi rozpisanej na ten rok odroczyć już nie można, lecz intendentura generalna sądzi, iż będzie można dostawę niektórych przedmiotów wyłączać i oddzielnie rozpisać.

P. **Chrzanowski** przedstawił, że delegacye wspólne uchwaliły już kilkakrotnie rezolucye wzywające Ministerstwo wojny, aby dostawy potrzeb dla wojska były rozpisane oddzielnie co do każdego przedmiotu i częściami oddzielnie w każdym kraju, albowiem wówczas mogłyby się podejmować dostaw mniejsze spółki fabryk i rzemieślników w każdym kraju, gdy w przeciwnym razie, jedynie wielkie konsorcya spekulantów dostaw podejmować się mogą. Czyni przeto wniosek, aby interpelować p. Ministra o zastosowanie się do rezolucyj uchwalonych przez delegacye wspólne, ponieważ zaś wobec Rady państwa reprezentuje rzad w sprawach wojskowych Minister obrony krajowej, przeto do niego należy wystosować interpelacyę. — P. Euzebiusz **Czerkawski** jest zdania, że skuteczniejszym środkiem w tej sprawie, będzie wyprawienie przez Koło deputacyi do p. Ministra wojny. Zdanie to popiera dr. Lewakowski i Ruczka i Koło uchwala wysłać deputacyę, do której wyznaczono pp.: dr. Smolkę, Chrzanowskiego, dr. Czerkawskiego i dr. Lewakowskiego; pierwszych trzech z powodu, że byli i są członkami delegacyi wspólnych.

Następnie przyszła pod rozbiór petycya Towarzystwa krajowego dla podniesienia przemysłu naftowego w Galicyi, upraszającego o poparcie jego żądań, wniesionych do rządu, a mianowicie do Ministrów handlu i skarbu. Te żądania Towarzystwa są następujące: zniżenie taryfy przewozu drogami żelaznemi nafty galicyjskiej; ułatwienia w poborze podatku od wydobywanej nafty, wreszcie ściślejsze badanie wprowadzanej do państwa nafty kaukazkiej, albowiem od nafty krajowej pobierany jest ściśle podatek, który miał być zrównoważony przez cło od nafty zagranicznej, tymczasem wprowadzana jest do państwa nafta kaukazka rafinowana, a tylko zabarwiona, za opłatą niższego cła, wyznaczonego od nafty surowej W petycyi swojej Towarzystwo wykazuje dowodnie liczbami, że od przewozu nafty, kolejami galicyjskiemi i Północną, pobieraną jest daleko wyższa opłata, niż od przewozu temiż kolejami nafty kaukazkiej, co jest wielką niesłusznością, a niszczy przemysł krajowy. W rozprawach nad tym przedmiotem wzięli udział pp. Hausner i Chamiec i kilku innych posłów, a Koło uchwaliło jednomyślnie wysłać dla poparcia tej sprawy deputacyę do Ministrów handlu i skarbu. Do deputacyi tej wyznaczono pp. Jaworskiego, Hausnera i Chamca.

Petycyę Rady miasta Kalwaryi w przedmiocie budowy drogi żelaznej z Białej przez Wadowice do zetknięcia się z koleją Oświęcimsko-krakowską i kilka innych petycyj, tyczących się tej drogi żelaznej, przekazano polskim członkom komisyi izbowej dla dróg żelaznych do bliższego roztrząsania, postanowiono zaś tę sprawę wziąć pod rozbiór, gdy przyjdzie pod obrady Koła sprawa kolei Północnej.

Petycye wydziałów powiatowych śniatyńskiego i kołomyjskiego o regulacyę Prutu i Czeremoszu przekazano polskim członkom komisyi roztrząsającej projekt ustawy o regulacyi rzek galicyjskich.

Petycyę krajowego Towarzystwa rybackiego uznano za załatwioną projektem ustawy, przedłożonym już Izbie i postawionym na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia. Pismo Wydziału krajowego o podwyższenie zasiłku państwowego na cele rolnicze, przekazano p. Hausnerowi i innym członkom komisyi budżetowej.

Z kolei przystąpiło Koło do obrad nad sprawami, znajdującemi się na porządku dziennnym czwartkowego posiedzenia Izby poselskiej.

W końcu Koło na poufnem tajnem posiedzeniu reztrząsało kilka ważnych spraw.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Warszaw. Dniewnik ubolewa, że ostatni ukaz, obostrzający zakaz transakcyj i dzierżaw ziemi na rzecz Polaków i katolików, nie rozciąga się także i na Królestwo Polskie, mianowicie na tę część, którą *Dniewnik* nazywa „Ruskiem zabużjem“. Nadto organ urzędowy warszawski projektuje, by majoraty, nadane wyższym dygnitarzom rossyjskim w Królestwie, oddać obywatelom polskiego pochodzenia z „zabużja“ a natomiast ich majątki dać właścicielom majoratów.

Dniewnik dowodzi, że byłby to złoty interes, gdyż majoraty rossyjskie w Królestwie nie są obciążone hipotecznie, lasy urządzone doskonale, kończy zaś następną uwagą: „Działanie wojenne skończone; ziemianom miejscowości pogranicznych pozostawioną jest możność zamiany swych majątków w celu zbliżenia się do swego naturalnego żywiołu etnograficznego i uniknięcia tych niedogodności, którym nieodzownie ulegać musi człowiek w cudzej, niepokrewnej mu sferze“.

Do uwag i komentarzy, jakie odzywają się w prasie rossyjskiej z powodu wywiezienia ks. biskupa Hryniewieckiego, dołącza również swój głos *Warsz. Dniewnik* pisząc pomiędzy innemi: „Zesłanie biskupa katolickiego nie jest u nas nowością, lecz to jest nowem, że deportacya JE. ks. biskupa Hryniewieckiego dokonaną została jawnie i otwarcie, a rossyjska półurzędowa gazeta śmiało ogłosiła sam fakt i przyczyny, które go wywołały, Dawniej takie środki stosowane były potajemnie jakby ukradkiem i utrzymane były w najgłębszej tajemnicy. Człowiek znikał, gazety milczały, władze miejscowe, przyjaciele i krewni tego, który zniknął, ludność miejscowa, ludność całego kraju — wszystko przyjmowało udział w tym dziwnym spisku milczenia. Milczenie wszakże mogące być uważane za apatyę niegodnem jest historycznego narodu, a skryty sposób działania niegodzien silnego rządu.“ W zakończeniu *Dniewnik* zarzuca księdzu biskupowi, że wyjeżdżając z Wilna, przemawiał do cisnącego się tłumu nie po rossyjsku, ani po litewsku, lecz po polsku.

(Z Petersburga.)

Piszą do *Pol. Corr.*: Obiegająca z pewnym uporem pogłoska o zajęciu Heratu przez Rossyę, jest, jak zapewniają wiarygodne informacye, najzupełniej nieuzasadnioną. Należy przedewszystkiem na to zwrócić uwagę, iż podobny fakt nie mógłby być wytworzony jakby od niechcenia, bez odpowiednich przygotowań, Herat bowiem jest miejscem obwarowanem, którego niepodobnaby zająć za jednym zamachem, a niema żadnych objawów, któreby wskazywały, iż Rossya przygotowuje się do zbrojnej wyprawy. Pomienioną mylną pogłoskę należy prawdopodobnie sprowadzić do sporów, jakie dość często zachodzą pomiędzy rossyjskiemi i afganistańskiemi wojskami, z powodu obsadzenia pewnych terytoryów, do których roszczą sobie pretensye obie strony. Sprawa tych spornych terytoryów będzie przedmiotem obrad osobnej komisyi. Tak tedy pomiędzy Rossyą i Afganistanem istnieje wprawdzie naprężenie, lecz do otwartych kroków nieprzyjacielskich dotychczas nie przyszło.

N. Wrem. w ostatnim numerze powiada, że głównym sprawcą popłochu, wywołanego na giełdach londyńskiej i berlińskiej wieścią o wrzekomem zajęciu Heratu, był wiedeński korespondent londyńskiej gazety *Dail. Tel.* Korespondent ten, znany ze swojej nieżyczliwości dla Rossyi i ze swego upodobania w rozpowszechnianiu sensacyjnych wiadomości, przesłał pod d. 11 lutego do swojej redakcyi list, w którym na zasadzie jakoby z Petersburga otrzymanych informacyj, pochodzących z wiarogodnego źródła, donosi, że „Rossyanie znajdują się zaledwie o sześćdziesiąt wiorst od Heratu“.

(Kwestya luksemburska.)

Skutkiem wymarcia wszystkich męskich spadkobierców króla hanowerskiego, zbliżyża się ku ostatecznemu rozwiązaniu istniejąca od r. 1815 unia osobista pomiędzy królestwem Holenderskiem i W. Księstwem Luksemburskiem. W Holandyi, sprawa następstwa tronu została oznaczona konstytucyą i uregulowana już przed kilku miesiącami osobną ustawą regencyjną: po śmierci króla Wilhelma III obejmie tron tegoż córka księżniczka Wilhelmina, ewentualnie królowa regentka Emma. Natomiast w Luksemburgu, gdzie według artykułu 3 konstytucyi luksemburskiej, tudzież traktatu familijnego z roku 1787 wreszcie traktatu wiedeńskiego z r. 1815 i londyńskiego z roku 1867 obowiązuje prawo selickie, powinien przejść tron po wymarciu młodszej linii królewskiej na starszą, książęcą-nassauską. Ogólnie obawiano się, czy Prusy, przez aneksyę w roku 1866 Księstwa nassauskiego, nie będą chciały uważać także praw dynastycznych starszej linii książąt nassauskich, za przysługujące teraz dynastyi Hohenzollernów. Wątpliwościom tego rodzaju położyło kres oświadczenie w sejmie luksemburskim ministra stanu Blockhausena, według którego, prawa do tronu luksemburskiego zostały przyznane księciu Nassauskiemu tak przez Prusy jak i Hollandyę. Po śmierci króla holenderskiego Wilhelma III ustanie unia osobista pomiędzy Holandyą i Luksemburgiem, a książę Adolf zostanie samodzielnym zwierzchnikiem państewka.

KRONIKA

— **Na wtorkowym balu u dworu,** Najj. Pani miała na sobie suknię srebrzystą popielatą, z bogato złotem haftowanym przodem. Na głowie dyadem brylantowy i popielate pióro Na szyi aksamitną wstęgę z brylantami, na której zwieszał się medalion z jednego wielkiego szmaragdu. Najd. Arcyksiężna Stefania ubrana była w blado żółtą suknię atłasową z koronkami, na głowie miała trzy rzędy brylantów i białe pióro, na szyi sznur brylantowy, przy którym zwieszał się trójkąt z szafirów i rubinów. Licznie reprezentowany świat piękny wystąpił w całym przepychu strojów i bogactwa klejnotów, z wyjątkiem panien, które ukazały się w sukniach bez trenów i bez wszelkich ozdób. U mężatek za to zbytek toalet wzbudzał podziw. Między innemi odznaczały się: księżna Montenuovo w ciemno-błękitnej lekkiej sukni garnirowanej kwiatami i brylantami; księżna Metternichowa w paradnej sukni białej atłasowej, z całym przepychem klejnotów; hrabina Clam Hoyos w sukni z białego brokatu z girlandami z fiołków: hrabina Chotek-Khevenhüller w sukni z srebrnego brokatu z przodem z niebieskiego atłasu, haftowanym srebrem i z jasno-niebieskiemi piórami (marobaut); margr. Pallavicini w białej sukni koronkowej, z brylantami we włosach i na szyi.

— **Hr. Zichy** przybył w piątek wieczór do Lwowa w towarzystwie dr. Holbani i stanął w hotelu George'a. W sobotę będzie hr. Z. na obiedzie u państwa Marków, a wieczorem w kasynie narodowem, gdzie jako gość na czas pobytu we Lwowie jest zaproszonym. Ze sprawozdań gazet węgierskich przekonywamy się, jak znaczne sumy hr. Z na różne cele dobroczynne w swej ojczyznie rok rocznie swoim talentem przysparza; przedewszystkiem zaś znacznie wyposażył fundusz pensyjny, przez niego założony, dla profesorów konserwatoryum w Peszcie, z którego już kilku wysłużonych pensye pobiera. — Program drugiego koncertu hr. Zichy jest następujący: 1. *a*) ***Auf Flügeln des Gesanges***, Mendelssohna, *b*) ***Etude de Concert***, Zichy'ego, odegra hr. Zichy. 2. Pieśni Zichy'ego i Marka, odśpiewa p. Czerny. 3. *a*) ***Liebestraum***, Liszta i *b*) Polonez, Chopina, odegra hr. Zichy. 4. Donizetti-Malibran, Arya p. t. ***Prendi***, odśpiewa p. Pożakowska. 5. ***Faust*** Fantazya, Sarasate, odegra p. Tyberg. 6. ***Tannhäuser*** Fantazya, Wagnera, odegra hr. Zichy. 7 Ludwik Liebe, „Serenada“, odśpiewa kwartet solowy „Lutni“. — Koncert ten zapowiedziany jest na 24 b. m Początek o godzinie 8 wieczór.

— **Na rzecz czytelń i bibliotek,** utrzymywanych przez towarzystwo oświaty ludowej dla Lwowa i okolicy, złożono następujące dary: Księgarnia polska 47 dzieł i broszur; pp. Wacław Koszczyc 3 egzemplarze powieści swej pod tytułem „Gwiazda przewodnia“; Włodzimierz Czestyński 2 dzieła; prof. Jul. Bykowski 1 dzieło; Bolesław Łazowski 1 dzieło. Za powyższe ofiary wydział centralny składa serdeczną podziękę.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Nowym Targu, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 26 marca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 21 b. m, *Łucya z Lammermooru*, opera w 4 aktach Donizetti'ego. — Jutro, w niedzielę, 22 b. m, po południu o godzinie wpół do 4, *Fatinica*, opera komiczna w 3 aktach Souppe'go; wieczorem o godzinie 7, *Dziewica Orleańska*, tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera. — W poniedziałek, 23 b. m., *Właściciel Kuźnic*, dramat w 4 aktach Jerzego Ohneta. — We wtorek, 24 b. m., po raz pierwszy: *Konrad Wallenrod*, opera w 4 aktach a 5 obrazach, słowa Zygmunta Sarneckiego i Władysława Noskowskiego, muzyka Władysława Żeleńskiego. Akt I p. t. *Na Litwie*, akt 2. *Wybór*, akt 3. *Uczta*, akt 4. *Sąd*, odsłona 5. *Zgon*. Nowa garderoba, nowe dekoracye pędzla p. Dulla, kapelmistrz p. Henryk Jarecki. Zakupione w kasie bilety na przedstawienie *Konrada Wallenroda* z datą 21 b. m., ważne są na wtorek, 24 b. m. — W piątek, 27 b. m. na benefis p. Żelazowskiego, przedstawioną będzie 5 aktowa komedya Dumasa p. t. *Kean*.

Władysław Górski, niepospolity skrzypek i kompozytor, profesor konserwatoryum warszawskiego, przybył do Lwowa na przedstawienie *Konrada Wallenroda* w charakterze sprawozdawcy *Gazety Polskiej*.

= **Przejechania.** Matylda Gerczuk, żona cieśli, przejechana została skutkiem nieostrożnej jazdy Ołeksy Bochacza za Żółkiewską rogatką; zaś Szyja Schleicher, skutkiem takiegoż samego przewinienia woźnicy Izraela Chila, na placu Zbożowym. Obie przejechane są na ciężko uszkodzone. Winnych odstawiono z tego powodu do sądu.

= **Kradzież koni.** W Żyrawce, powiatu lwowskiego, skradziono Jędrzejowi Szawlowi i Iwanowi Semogrodzkiemu, w nocy na 20 b. m., konia maści bułanej dobrze odżywionego, 12-letniego i konia 3-letniego maści karej obydwa nie kute, wartości 105 zł

= **Erazm Sądej,** gospodarz z Mazurowy powiatu kolbuszowskiego, poszukuje swego 14-letniego syna Błażeja Sądejem, wzrostu małego, twarzy okrągłej, burych oczu, nosa dużego, na twarzy ospowatego, który opuściwszy jeszcze dnia 20 sierpnia r. z. dom rodzicielski, nie dał dotąd wieści o sobie.

— **Wiosna** zdaje się budzić na seryo. Dziś w nocy znowu mieliśmy ciepły, rzęsisty deszcz. Jako objaw przedwczesnego obudzenia się życia owadów zanotować wypada, iż, jak nam donosi p. A. Dol. na dniu 17 lutego w południe złowiono w Krakowie na ulicy Zwierzynieckiej żywego motyla. „Tego samego dnia — powiada p. A. Dol. — komar świczył mnie w pomieszkaniu wieczorem".

— **Samobójstwo w areszcie.** Włóczęga Gnat Mączko w Kozłowie, w pow. brzeżańskim, przyzresztowany za różne burdy, osadzony został w areszcie gminnym, gdzie go dnia następnego znaleziono powieszonym na pętli słomianej. Dla braku znamion istoty czynu karygodnego w tym wypadku nie zarządzono dochodzenia sądowego.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono za rogatką Łyczakowską, z wozu, na szkodę p hr. Wandy K. dwie suknie damskie, czarną jedwabną z takimże wetmanem, i pół wełnianą w krateczki zielonawe z bronzowem, wraz z takimże kaftanikiem i tuniką, 6 płóciennych chusteczek znaczonych W. K, jeszcze nie przepranych i nieobrębionych, 100 cygar i różne drobnostki. — Zgubiono: p. Emilia S., przed 8 dniami, duże, czarno emaliowane binokle, z napisem na oprawie szkiełek „Rospini, Wiedeń, Kohlmarkt" wartości 40 zł.; kitę z czaplich piór od kołpaka, z agrafą brylantową; p. Zygmunt S. srebrny łańcuszek drucikowej roboty, z zasówką o dwóch niebieskich kamykach, wartości 4 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Padwie członek parlamentu włoskiego Emilio Morpurgo; w Kopenhadze słynny duński kompozytor, N. P. Hillebrandt, przeżywszy lat 72; w Peszcie kierownik najsłynniejszej kapeli cygańskiej, Ludwik Berkes; w Kassel malarz historyczny, profesor szkoły sztuk pięknych Edward Ihlé; w Petersburgu, jak wczoraj doniósł telegram, znany geolog i akademik, generał Helmersen, który z Aleksandrem Humboldtem odbywał wyprawę naukową na Ural.

— **Jubileusz Brandta.** Komitet artystów polskich w Monachium wydał następującą odezwę: W roku bieżącym upływa lat dwadzieścia pięć działalności artystycznej Józefa Brandta. Dwie bowiem pierwsze prace swoje, akwarele z poematu W. Pola „Benedykt Winnicki" wystawił Brandt w r. 1860 w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych w Warszawie. Niżej podpisani, wybrani przez grono artystów polskich w Monachium, mają zaszczyt zawiadomić szanownych kolegów i przyjaciół jubilata, iż dzień 18 marca przeznaczonym został ku uroczystemu uczczeniu zasług znakomitego mistrza. Aby upamiętnić tę datę, koło artystów tutejszych polskich, postanowiło wręczyć Józefowi Brandtowi ozdobną tekę, zawierającą zbiór rysunków i akwarel. Prosimy więc szanownych kolegów artystów, by raczyli przyjąć jak najliczniejszy udział, nadsyłając swe prace (akwarele i rysunki) przed dniem 18 marca rb pod adresem: Jan Rosen, Monachium *Schwanth ler strasse* 32. Władysław Czachórski, Alfred Wierusz Kowalski, Jan Rosen. — *P. S* Rozmiar rysunków nie powinien przenosić 35 centymetrów w kwadrat".

— **Wielkie wrażenie** sprawiło w Peszcie samobójstwo wśród niezwykłych okoliczności, byłego syndyka miejskiego Pleskotta, który się zaliczał do najbardziej wziętych adwokatów w stolicy węgierskiej. Pleskott nie mógł się wobec sądu wyrachować z sumy 30.000 zł. w sprawie spadkowej niejakiego Karacsonyego. Po dłuższem tajnem dochodzeniu, prokurator przyszedł do przekonania, że Pleskott sprzeniewierzył tę sumę i wydał rozkaz aresztowania go. We wtorek rano urzędnik policyjny, który przyszedł spełnić ten rozkaz, znalazł Pleskotta jeszcze w łóżku. Ten ostatni dowiedziawszy się o co idzie, i ujrzawszy pisemne polecenie sądu, wyskoczył z łóżka, przez sąsiedni pokój i kuchnię wybiegł do sieni i na ganek, z którego rzucił się na bruk podwórza i zabił się na miejcu. Żona jego usiłowała zrobić to samo, ale ją wcześnie powstrzymano.

— **Spuściznę po słynnym kompozytorze,** Robercie Schumannie, manuskrypta, przedmioty sztuki i rozmaite cenne pamiątki, bardzo znacznej wartości, zrabowali w tych dniach niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy z mieszkania wdowy, pani Klary Schumann w Frankfurcie nad M.

— **Słynny anatom** wiedeński, profesor Józef Hyrtl, obchodzić będzie w marcu pięćdziesięcioletnią rocznicę otrzymania dyplomu doktorskiego, z którego to powodu senat akademicki uniwersytetu wiedeńskiega, grono profesorów wydziału lekarskiego i studenci przygotowują owacye dla jubilata.

— **Odgadywacze myśli,** w rodzaju słynnego p. Cumberland i Bishop, zawitali także do naszego miasta. Są to Duńczycy pp. Thorn, Homes i Fey. Dzień pierwszej produkcyi nie jest jeszcze oznaczony.

— **Uznanie pośmiertne.** *Gaz. Świąt.* w ostatnim swoim numerze podaje na czele wspomnienie pośmiertne o Janie Bacharzu, włościaninie i wójcie gminy Filipowice pod Nowem miastem, w Królestwie, oraz w nagłówku podaje portret tego „niepospolitego człowieka, szlachetnego i zacnego obywatela kraju". Zmarły liczył lat zaledwie 45. Jak był w okolicy całej kochany i poważany, dowodzi okoliczność, że przybyli na pogrzeb obywatele ziemscy na barkach własnych ponieśli skromną trumnę włościanina do grobu.

— **Cholera.** Jak donosi *Wien. Ztg.*, Ministerstwo handlu zniosło już wszystkie zarządzenia kontumacyjne, wydane z powodu panującej w zeszłym roku w Europie cholery.

Ciekawe pamiętniki.

(Souvenirs d'un préfet de police).

Były prefekt policyi paryskiej i były ambasador w Madrycie. p. Andrieux, rozpoczął ogłaszać w dzienniku *La Ligue*, którego jest właścicielem i wydawcą, pamiętniki swoje, zawierające wiele interesujących szczegółów z epoki ostatniego cesarstwa i późniejszych czasów. P. Andrieux dowodzi, że wielkim błędem w organizacyi policyi za Napoleona III był podział służby bezpieczeństwa publicznego na odrębne kategorye i brak jednolitego kierunku, czego następstwem były zgubne rywalizacye i nadużycia. Na poparcie zarzutów swoich przytacza p. Andrieux wcale nieznany fakt konspiracyi na życie cesarza Napoleona, wywołany umyślnie dla dogodzenia widokom osobistym jednego z wyższych urzędników policyi.

P. Lagrange, opowiada autor pamiętników, miał sobie poruczoną policyę polityczną, a p. Hyrvoix kierował policyą specyalną Tuileryów. Pierwszy posiadał zaufanie cesarzowej, drugi cieszył się względami Napoleona. Czynności swoje śledzili oni wzajemnie starając się im przeszkodzić. Lagrange ustawicznie zagrożony machinacyami p. Hyrvoix, usiłował utrzymać wpływ swój i znaczenie, odkrywając konspiracye organizowane przez własnych agentów. W ten sposób osiągał on podwójny rezultat, który go czynił niezbędnym: składał dowody własnej przenikliwości a zarazem wykazywał nieudolność swego współzawodnika. Ze swej strony p. Hyrvoix nie zasypiał sprawy i korzystał z każdej sposobności odwetu. Taką sposobność podała mu tak zwana sprawa „hotelu rossyjskiego" o której ogół nie miał żadnej wiadomości. Rzecz ta miała się w sposób następujący: Pewnego wieczora w teatrze włoskim, Lagrange zajął niby przypadkiem miejsce obok pięknej i strojnej damy, a zbliżywszy się i zrobiwszy z nią znajomość, okazywać jej począł nadzwyczajne względy, oczywiście nietylko dla jej niepospolitych wdzięków, lecz w innej tajnej myśli. Szef politycznej policyi wiedział bowiem, iż piękna sąsiadka jego, nazwiskiem Floriani, miała za sobą dość burzliwą i głośną przeszłość i rozgałęzione stosunki z rewolucyonistami we Francyi i za granicą. Mówiono o niej, że w Petersburgu pięknością swoją zwróciła była niegdyś na siebie uwagę dworu, lecz później wydaloną została ze stolicy nadnewskiej przez policyę i przebywała w Anglii, gdzie weszła w stosunki z emigrantami francuskimi. W Londynie zawarła też ona ścisłą przyjaźń z Ludwiką Michel owych czasów, bohaterką zebrań klubowych, niejaką panią Jeanne Derouin i u niej poznała mowcę rewolucyjnego Simona Bernard, który w pięknej i młodej kobiecie szalenie się rozkochał.

Lagrange, dowiedziawszy się o przybyciu pani Floriani na czas dłuższy do Paryża, starał się zaraz do niej zbliżyć, a jeden wieczór spędzony razem w teatrze i kolacya następnie wspólnie spożyta, były wystarczającym wstępem do bliższej znajomości i utorowały drogę do poufnych zwierzeń. Lagrange przedstawił się pani Floriani jako bogaty kupiec z prowincyi, nienawidzący cesarstwa i gotowy do wszelkich ofiar byle tylko Francyę od niego wyzwolić. Floriani zawiadomiła natychmiast Bernarda, iż szczęśliwym trafem znalazła w Paryżu człowieka, który stanie się „bankierem Rewolucyi." Simon Bernard nie domyślił się wcale podstępu: „Bankier twój, pisze on do pani Floriani, w sam czas przybywa. Na ostatniem naszem zebraniu postanowiliśmy działać stanowczo. Wiele było projektów co do sposobu wykonania zamachu. Najlepszym zdaje się być mała maszynka kieszonkowa, ślicznie wyglądająca, której cios będzie niewątpliwie śmiertelny i trafny, tak że nie sprowadzi niepotrzebnych ofiar. Brakuje nam jednak pieniędzy do skonstruowania instrumentu, który drogo kosztować będzie Jeśli twój bankier zechce nas zasilić pieniędzmi to... *les jours de „l'autre" sont comptés*".

Floriani pospieszyła zakomunikować ten list swemu nowemu protektorowi, a Lagrange zaręczył jej najuroczystszą przysięgą, iż majątek jego cały, owoc długiej i zacnej pracy przemysłowej, jest na usługi Rewolucyi. Na początek doręczył pięknej damie znaczną sumkę pieniężną i wyprawił ją do Londynu, gdzie miała czuwać nad wykonaniem owego morderczego przyrządu i donosić panu Lagrange o postępach konspiracyi. Floriani dając Simonowi Bernard pieniądze, uzyskiwała tem samem prawo wiedzieć o wszystkiem; cała też straszliwa tajemnica została jej powierzoną. Chodziło mianowicie o sporządzenie machiny piekielnej w nowym rodzaju, malutkiej i łatwo dającej się przenosić. Miała to być lornetka teatralna, której obie lufy opatrzone nabojami i w stosownej chwili skierowane ku loży Napoleona, miały dać ognia za pomocą zręcznie skomplikowanego przyrządu.

Machina została sporządzoną, ale powolnie. Potrzeba było wielu prób i doświadczeń i mniemany bogaty kupiec otrzymywał częste listy z żądaniem pieniędzy. Wreszcie wszystko już było gotowe Floriani powróciła do Paryża nie uprzedziwszy jednak o tem wcale pana Lagrange i nie do niego też udała się najpierw po swoim powrocie. Jeden z proskrybowanych, znany pisarz, dziennikarz i rewolucyonista Feliks Pyat, powierzył jej list do niejakiej pani Loingt, z którą łączyły go bardzo bliskie i bardzo serdeczne stosunki, a z którą za pośrednictwem przyjaciół korespondował zawsze z wygnania. Ale... „kobieta zmienną jest".. i pani Loingt, jakkolwiek czuła zawsze na wspomnienie wygnańca, nie potrafiła jednak zamknąć swego serca przed nowem uczuciem, które w niem potrafił obudzić, wierny z pozoru" sprzymierzeniec i przyjaciel wygnanego Pyata, a w rzeczywistości tajny agent pana Lagrange, nazwiskiem Sablonnier. Dawny prezes klubowy i zapalony wielbiciel Pyata, Sablonnier, trudnił się obecnie przynoszącem dość znaczne dochody sprowadzaniem i rozpowszechnianiem rewolucyjnych pisemek, a równocześnie, przyszedłszy do przekonania, że dwa źródła dochodu są na leps ą podstawą egzystencyi, ofiarował swoje usługi panu Lagrange, który powierzył mu wyłączne czuwanie nad osobą pani Loingt.

Gdy Floriani powróciwszy cichaczem do Paryża, przybyła do pani Loingt by jej doręczyć list Pyata, zastała u niej i pana Sablonnier, który z podwójnej swej roli przyjaciela Pyata i agenta p. Lagrange wywiązywał się z gorliwością, całe dnie spędzając w towarzystwie p. Loingt. Gdy Floriani nadeszła, nastąpiły prezentacye a za chwilę najzupełniejsza swoboda i zaufanie zapanowały w tak dobranem towarzystwie. Przed panią Loingt i znanym powszechnie mowcą klubowym a tak gorliwym przyjacielem Pyata, Floriani nie mogła mieć tajemnic. Opowiedziała więc wszystko, co tylko o nowej konspiracyi było jej wiadomem, a opowiadając odmalowała tak żywemi barwami wizerunek wspaniałomyślnego kupca, iż Sablonnier poznał go natychmiast.

— Ależ to najszkaradniejszy podstęp! zawołał. Ów kupiec to nie kto inny, tylko szef policyi politycznej, Lagrange...

Grom spadający w tej chwili z jasnego nieba, nie byłby pewno wywarł większego wrażenia, jak te słowa przyjaciela Pyata. Zapanowało straszliwe milczenie, w ciągu którego Sablonnier miał czas zastanowić się nad tem, jaką korzyść mógłby dla siebie wyciągnąć z tej tajemnicy, przypadkowo podchwyconej.

— Niechże pani nie zmienia postępowania względem pana Lagrange — rzekł on wreszcie do przerażonej Floriani — każ mu płacić jak można najwięcej, a skoro zauważysz, iż fundusze się wyczerpują, umykaj rychło do Anglii.

Tą radą przyjacielską zaskarbiwszy sobie względy i dalsze zaufanie anarchistów, równocześnie wysłał Sablonnier doniesienie do p. Lagrange, zawiadamiając go, iż wpadł na trop wielkiej konspiracyi. Lagrange, jakkolwiek nie zadowolony, iż pozyskał niepotrzebnego wcale powiernika w sprawie, której wszystkie nici, jak mu się zdawało, miał w swem ręku, musiał wszakże pochwalić gorliwość swego agenta i zachęcić go do dalszego działania sowitą nagrodą. Sablonnier nie zadowolił się i tem jeszcze, lecz wiedząc dobrze o antagonizmie panującym między p. Lagrange a naczelnikiem specyalnej policyi cesarza Napoleona, panem Hyrvoix, pospieszył zawiadomić o wszystkiem tego ostatniego i ofiarował mu, oczywiście nie bezpłatnie, swoje usługi.

Tymczasem pani Floryani zajęła apartament w „hotelu rossyjskim" i zawiadomiła p. Lagrange o swoim powrocie. W kilka też chwil potem mniemany wspaniałomyślny kupiec przybył do niej w jak najlepszem usposobieniu. Floriani użalała się, że jest w zupełnem niedostatku a Lagrange pospieszył natychmiast z pomocą. Piękna pani zakupiła piękne toalety, brylanty, kosztowności i zaopatrzyła sakwę podróżną w gotówkę dostarczoną jej przez szlachetnego kupca. Tegoż wieczora jeszcze Floriani ukazała się świetna i promieniejąca zbytkiem, na balu opery a i przez kilka dni następnych bawiono się wesoło w poufnem kółku, do którego już Lagrange nie miał przystępu, ale w którem pani Loingt i Sablonnier udział mieli.

Machina piekielna nie przybywała jednak. Lagrange począł zdradzać pewne zniecierpliwienie, przebąkując, iż interesa zniewalają go wyjechać z Paryża, i że radby, aby się sprawa raz już skończyła. Wkrótce też potem Floriani zawiadomiła go, iż wszystko będzie gotowe w dniu oznaczonym, w którym Napoleon miał się udać na przedstawienie opery. Wówczas dopiero Lagrange zawiadomił pana Pietri o konspiracyi, donosząc zarazem, że przedsięwziął już wszystkie środki ostrożności i wydał rozporządzenie aresztowania spiskowych przed spełnieniem zamachu, tak jednak, aby módz posiąść wszystkie dowody ich zbrodniczych zamiarów.

W dniu oznaczonym cała służba policyjna była zmobilizowaną. Cesarz Napoleon, wiedząc już oczywiście o wszystkiem, udał się na przedstawienie opery i zajął zwykłe swoje miejsce.. Z gorączkowym niepokojem oczekiwano.. przedstawienie dobiegło do końca, kurtyna zapadła i — nic się nie stało...

Podczas przedstawienia Langrange wysłał jednego ze swych urzędników do hotelu rossyjskiego. Oznajmiono mu tam, że tegoż dnia rano nadszedł mały lecz ciężki pakunek pod adresem pani Floriani, która w kilka chwil po otrzymaniu przesyłki, wyszła i — nie wróciła więcej. Nadaremne były wszelkie poszukiwania. Pani Floriani była już daleko, w drodze do Londynu, wyprawiona tam kosztem pana Hyrvoix. W hotelu rossyjskim pozostała owa ciężka i mała paczka, która, jak się pokazało, mieściła w sobie słomę i kamienie.. Konspiracya ta kosztowała pana Lagranga 40.000 franków, a niewiadomo ile pana Hyrvoix.

Andrieux przytacza w pamiętnikach swoich kilka jeszcze podobnych faktów, na dowód, iż system prowokacyjny służący interesom rywalizujących z sobą naczelników policyi, był za owych czasów w pełnem zastosowaniu. Autor przypisuje sobie zasługę obalenia tego systemu, natychmiast po objęciu naczelnego zarządu policyi paryskiej.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

I.

(L) Za dni kilka zjadą się pp. delegaci Towarzystwa kredytowego ziemskiego na XXII ogólne zgromadzenie. Wyprzedzając tok obrad, podajemy sprawozdanie Dyrekcyi rzeczonej instytucyi za rok ubiegły, który jest 42gim rokiem istnienia Towarzystwa, tudzież uchwały Dyrekcyi powzięte wskutek wniosków, uczynionych na zeszłorocznem zgromadzeniu przez kilku pp. delegatów.

Zajmujące jest zestawienie cyfrowe Dyrekcyi co do operacyj finansowych w r. z. Z końcem 1883 r. było wydanych 5 i 4 prc. pożyczek w ogólnej sumie 59,724.300 zł. w roku zeszłym, zaś wydano nowych pożyczek, w ogólnej sumie 6,519.900 złr., tak, że ogólna suma wydanych po koniec r. z. pożyczek wynosi 66,244.200 złr. Dobra ziemskie, na których ciąży ta poważna suma, reprezentują wartość 155,496.574 zł. i mają 2,018.976 morgów przestrzeni. Fundusz rezerwowy wynosił, podobnie jak w 1883 roku, 1,360.33- zł., a czynna zwyżka z r. 1884, która zostanie przyłączoną do funduszu rezerwowego, wynosi 37.528 złotych

W r. z. wypowiedziała Dyrekcya 52 kapitałów. Egzekucyj sądowych pozostało z lat poprzednich 8; wdrożono w ciągu r. z. licytacyę sądową 24 majętności, w jednym wypadku przyłączono się do licytacyi, wdrożonej przez inny Zakład kredytowy, razem więc było 33 spraw w toku. Dwie sprawy zostały w r. z. ostatecznie załatwione przez zapłacenie zaległości i pozostawienie reszty kapitału przy hipotece; w 10 sprawach zezwoliła Dyrekcya na powstrzymanie licytacyi; 21 spraw pozostaje w toku.

Cztery majętności zostały w drodze przymusowej w ciągu r. z. sprzedane, a mianowicie: Sokół, w pow. gorlickim; Rogóżno, w pow. jaworowskim; Zawady, w pow. żółkiewskim i Dzieduszyce, w pow. żydaczowskim. We wszystkich tych wypadkach dokonanej licytacyjnej sprzedaży wierzytelność Towarzystwa jest należycie pokryta, tylko przy dobrach Dzieduszyce okazała się strata w kwocie 469 zł., która ztąd wynikła, że licytacyjna cena kupna niezupełnie wystarczyła na zaspokojenie należytości ratalnych. Powodem tego jest powolna procedura sądowa. Oznaczono bowiem jako minimalną cenę kupna sumę 32.000 zł. przy ułożeniu warunków licytacyjnych w maju 1883, która to suma ówczesną wierzytelność Towarzystwa zupełnie pokrywała.

Dobra Dzieduszyce zostały sprzedane za 32.005 zł., ale sprzedaż ta nastąpiła dopiero 10 stycznia 1884, a do spłaty zale-

...ratalnych przystąpił nabywca we wrześniu r. z. W skutek tej całorocznej zwłoki wzrosła znacznie należytość Towarzystwa. Pozostawiając zatem przy hipotece resztę kapitałów w łącznej sumie 21.456 otrzymała dyrekcya od nabywcy na zaspokojenie rat zaległych resztę ceny kupna w sumie 10 548 zł, a gdy te obie sumy wyczerpują cenę kupna, brakującą do pokrycia kwotę 469 zł. musiano zapisać na rachunek strat.

Dobra Zarzyszcze w powiecie żółkiewskim, o których nabyciu w r. 1883 za sumę 20.400 zł. zawiadomiła dyrekcya zeszłoroczne Zgromadzenie, sprzedano w r. z. za sumę 31.000 zł., suma ta pokryje wierzytelność Towarzystwa. Ostateczny rachunek do tej sprawy nie mógł być jeszcze zestawiony, ponieważ należytość rządowa od nabycia tych dóbr na licytacyi publicznej nie jest jeszcze prawomocnie wymierzoną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj rano przybył do Wiednia na kilkudniowy pobyt Wielki książę Sasko Weimarski w towarzystwie swojego zięcia księcia Reussa. Dostojnego gościa powitali na dworcu kolejowym Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz Rudolf. W godzinach przedpołudniowych popołudniowych W. książę złożył wizyty Najj. Państwu, Najd. Cesarzewiczowstwu i wszystkim przebywającym w rezydencyi członkom Domu Najwyższego, poczem pojechał do pałacu ambasady niemieckiej. O godzinie 4 po południu Najj. Pan a następnie Najd. Arcyksiążęta rewizytowali Wielkiego księcia. Monarcha zabawił przeszło kwadrans w apartamentach dostojnego gościa.

Na przedwczorajszem posłuchaniu Najj. Pan raczył przyjmować pomiędzy innymi hr. Siemieńskiego-Lewickiego.

W sprawie podróży Najd. Cesarzewiczowstwa na południe podają dzienniki następujące szczegóły: Ich Cesarskie Wysokości wsiądą na pokład okrętu *Miramar* nie w Tryeście, lecz w Poli, dokąd przybędą d. 24 b. m o godzinie 10 przed południem. Przed gmachem sztabowym w Poli, gdzie zatrzyma się pociąg dworski, nastąpi przyjęcie władz wojskowych i cywilnych, poczem Dostojni Podróżni udadzą się łodzią galową na pokład okrętu. Po południu Najd. Cesarzewiczowstwo przedsięwezmą krótką wycieczkę do portu, zwiedzą zakłady morskie i forty i będą obecni na manewrach łodzi torpedowych Wieczorem, po obiedzie galowym w kasynie marynarki, nastąpi wyjazd do Dalmacyi.

Z Aten telegrafują do *Pol. Corr.*, iż wiadomość bliskiego przybycia tamże Najd. Cesarzewiczowstwa wywołała tak na dworze królewskim, jak i w szerokich kołach publiczności bardzo żywe zadowolenie.

Według informacyi *Pester Lloyda*, nie powzięto dotąd stanowczej decyzyi względem podróży do Cetynii, połączonej w obecnej porze roku z licznemi niedogodnościami, w każdym jednak razie nastąpi w ten lub ów sposób spotkanie Najd. Cesarzewiczowstwa z księciem czarnogórskim. Zdaniem peszteńskiego organu, podróż ta pozbawioną jest zupełnie charakteru politycznego i daleka od wszelkich tendencyj politycznych.

Według depesz z Aten do *Pol. Corresp.*, Najd. Arcyksiążę Stefan, podczas ostatniego pobytu w Pireusie, otrzymał wielki krzyż greckiego orderu Zbawiciela.

W sali ceremonialnej pałacu arcybiskupiego w Wiedniu, odbyło się przedwczoraj przed południem pierwsze posiedzenie konferencyi biskupów przedlitawskich, pod prezydencyą ks. kardynała Schwarzenberga. Przedmiotami obrad są, jak już wiadomo: sprawa kongruy i utworzenie w Salzburgu uniwersytetu katolickiego. Dzienniki wiedeńskie podają listę przybyłych na konferencyę książąt Kościoła, o ile jednak lista ta jest dokładna, świadczy okoliczność, iż spotykamy w niej nazwiska zmarłych: ks. arcybiskupa Wierzchleyskiego i biskupa tarnowskiego barona Pukalskiego. *Vaterland* który w tym względzie mógłby posiadać najlepsze informacye, zaznacza tylko zebranie się biskupów. Ze względu iż konferencya uchwaliła zachować przebieg obrad w ścisłej tajemnicy, nie doszedł do publicznej wiadomości żaden szczegół z narad dnia przedwczorajszego. Wczoraj miało się odbyć drugie posiedzenie.

Na czwartkowem posiedzeniu Izby deputowanych hr. Coronini, jak wiadomo, uczynił wniosek o złożenie osobnego trybunału dla weryfikowania wyboru deputowanych. W myśl wniosku Coroniniego ma być „na początku peryodu wyborczego Rady państwa ustanowiony trybunał dla sprawdzania wyborów poselskich. W skład tego trybunału wchodzi po trzech członków trybunału najwyższego, trybunału państwa i trybunału administracyjnego. Czonkowie ci zostają wybrani losem na pełnych posiedzeniach wspomnianych trybunałów, z pośród członków, do tychże trybunałów należących, z wykluczeniem prezydenta. Przeciw orzeczeniu tego trybunału nie ma odwołania. Pod względem formalnym ma być ten wniosek odesłanym do komisyi dla reformy wyborczej".

Komisya Izby deputowanych dla ustawy przeciw socyalistom zakończyła obrady nad przedłożeniem o karygodnem używaniu dynamitu i przyjęła przed łożenie to w istotnych punktach podług brzmienia, w podkomitecie uchwalonego.

W komisyi budżetowej zapowiedział rząd przedłożenie o dostarczenie kolejom państwowym środków do ruchu. Komisya przyjęła sprawozdanie referenta Mattusza o budżecie i ustawie finansowej.

Vaterland pisze, iż nie zadecydowano jeszcze, czy przedłożenie o zabezpieczeniu robotników zostanie postawione na porządku dziennym pełnej Izby przed lub po obradach budżetowych. Komisya przemysłowa jednakże uczyniła ze swej strony wszystko, aby przedmiot ten mógł być wzięty pod obrady przed dyskusyą nad preliminarzem.

W tym też celu odbędzie dzisiaj wieczorem posiedzenie na którem nastąpi trzecie czytanie przedłożenia, przyczem zostanie prawdopodobnie przyjętym do wiadomości referat sprawozdawcy.

Polit k wypowiada przekonanie, iż nowela o należytościach uchwaloną zostanie jeszcze na sesyi bieżącej, po wyeliminowaniu tej części, która odnosi się do podatku giełdowego. Tym sposobem spodziewa się większość zapewnić skarbowi znaczną część nowych dochodów i zabezpieczyć przyjęcie do skutku ustawy kongrualnej. *Pokrok* dowiaduje się, że ustawa o zabezpieczeniu robotników wejdzie z pewnością na porządek dzienny sesyi bieżącej, natomiast wątpliwą jest rzeczą, czy Izba zdoła załatwić ustawę o kasach dla chorych robotników.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Aleksandryi, iż c. k. rząd austryacko-węgierski zamierza urządzić konsulat z siedzibą w Suakimie lub Massouh.

Berliński *Reichsanzeiger* zaprzecza pogłoskom o projektowanej podróży cesarzewiczowstwa niemieckich za granicę.

Przedwczoraj zebrała się znowu po dłuższej przerwie konferencya afrykańska. Przedmiotem jej obrad była sprawa neutralności państwa Kongo. Jak się zdaje, zamknięcie konferencyi będzie mogło nastąpić dopiero w przyszłym tygodniu, ponieważ redakcya ogólnego sprawozdania z uchwał konferencyi wiele zajmie czasu, i do załatwienia są nadto jeszcze inne formalności.

W dniu otwarcia ponownego parlamentu angielskiego, przybyło na plac przed zabudowanie parlamentarne o wiele mniej publiczności, niż zwykle. Posterunki straży policyjnej były znacznie wzmocnione i nie wpuszczały nikogo, nawet na najbliższy zewnętrzny plac parlamentu. Wnętrze budynku zostało zupełnie odnowione i nie pozostał ani ślad świeżej katastrofy dynamitowej.

W Izbie gmin oświadczył Gladstone na wywody Northcota, że dopiero na jednem z najbliższych posiedzeń oznaczy termin dyskusyi nad wotum nagany, poruszone przez opozycyę.

Według telegramu z Korti, umarł generał Stewart z ran odniesionych w Gakdul dnia 6 bm Wiadomość o śmierci jego zrobiła głębokie wrażenie na wojsku.

Z Rzymu donoszą do dzienników zagranicznych, że dyplomacya włoska, jakkolwiek nie w drodze formalnych propozycyi, to jednak za pośrednictwem wymiany zdań, pragnie wprowadzić na porządek dzienny myśl restytucyi na tron egipski ekskedywa Izmaiła baszy. Przedewszystkiem chce wyjednać ciche przyzwolenie gabinetu angielskiego.

Szwajcarski dziennik *Grenzpost* podaje szczegóły o wichrzeniu anarchistów w Szwajcaryi i ubolewa nad tem, że w liczbie tego żywiołu przewrotów znajduje się kilku także obywateli szwajcarskich, których wydalić nie można z kraju, a którzy właściwie ułatwiają agitacye anarchistom zagranicznym *Grenzpost* mniema, że zabiegi policyi utrudnione są niezmiernie skutkiem niejednostojnego postępowania kantonów przeciw anarchistom i kończy: „Ostatnie groźby dynamitowe w Bernie odniosą może ten skutek, że Rada związku zawezwie do energiczniejszego działania kantony przeciw tej filokserze ludzkości".

Dzienniki amerykańskie piętnują domniemanego męczennika O'Donovana Rossę jako nikczemnego tchórza. Jeden z dzienników nowojorskich twierdzi, że kula pani Dudley zaledwo drasnęła Rossę. „A jednak — dodaje — człowiek ten, który w swoim dzienniku wyzywa do mordów, pożogi i zniszczenia, okazał się nikczemnikiem, który, zamiast usiłowań, by przytrzymać panią Dudley, albo wydrzeć jej broń z ręki, woła przerażony o pomoc i ratunek. Dziwna rzecz, że tacy ludzie znajdują jeszcze zwolenników, którzy obsypują ich pieniędzmi na domniemane wielkie cele. Powtarza się zawsze stara historya, że głupich i szaleńców będzie zawsze dużo na świecie".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 lutego. Podkomisya kolejowa dla przedłożenia o ugodzie z koleją północną, zakończyła już obrady nad poruczonym jej przedmiotem. Pełna komisya ma się zebrać w poniedziałek.

Rząd wniósł do Izby deputowanych przedłożenie, według którego gwarancya państwa dla kolei północno-zachodniej, wynosząca obecnie 11 milionów w srebrze, ma być podwyższoną odpowiednio do funduszu, potrzebnego na oprocentowanie i umorzenie czteroprocentowej pożyczki priorytetów o 474.260 złr. w srebrze.

Wiedeń, 21 lutego. Po załatwieniu przedwstępnych kwestyj, konferencya biskupów przedlitawskich przystąpiła wczoraj do rozpraw merytorycznych nad przedłożonemi jej przedmiotami, poświęcając w pierwszym rzędzie szczególniejszą uwagę sprawie kongruy.

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia konferencya załatwi prawdopodobnie swoje zadanie, a można tego tem pewniej się spodziewać, iż uchwały jej mają być przedłożone na pierwszem posiedzeniu Izby panów.

Salcburg, 21 lutego. W Glasenbach-Oberrieger eksplodowały wczoraj dwa oddalone od siebie o kroków trzydzieści naczynia napełnione prochem, nie zrządziwszy jednak żadnej szkody.

Mannheim, 21 lutego. (*Tel. pr.*) Aresztowano tutaj wczoraj przybyłego z Wiednia ślusarza, Ignacego Somera, z powodu agitacyj anarchistycznych.

Berlin, 21 lutego. Wczorajszy *Reichsgesetzblatt* ogłosił ustawę o zamknięciu granicy.

Parlament niemiecki uchwalił cło od chmielu w wysokości $^{24}/_{10}$ marek, zamiast 3 marek, jak tego domagał się wniosek rządowy.

Dzisiaj zbierze się znowu konferencya afrykańska

Bukareszt, 21 lutego. Rząd mianował komisyę dla zbadania nowych propozycyj lwowsko-czerniowiecko-jaskiej kolei żelaznej w sprawie zakupna części rumuńskiej tejże kolei.

Bukareszt, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) Poseł austryacko-węgierski przy dworze rumuńskim, baron Mayer, udał się na urlop, a to jedynie z powodu nadwątlonego zdrowia. Po wyzdrowieniu, baron Mayer powróci na swoją posadę.

Bern, 21go lutego. Rumunia wypowiedziała traktat handlowy, zawarty w roku 1878 ze Szwajcaryą na przeciąg lat siedmiu.

Paryż, 21 lutego. W skutek zmiany zapatrywania jednego, a powrotu dwóch nieobecnych członków komisyi taryfy celnej, wypadła większość głosów na rzecz podwyższenia cła od zboża. Projekt przeciwny o podwyższeniu podatku od alkoholu, został odrzucony.

Według *Temps*, podpisanie traktatu o uregulowaniu finansów egipskich w najbliższym czasie nastąpi.

Paryż, 21 lutego. Komisya Izby dep. dla obrony odrzuciła jednogłośnie wniosek, żądający zniesienia wałów obronnych dokoła Paryża.

W kopalniach węgla w Mont pod Jemappes około 3000 robotników zaniechało robót, domagając się podwyższenia płacy.

Bruksela, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) Zainicyowany przez gabinet belgijski, z powodu przesilenia cukrowarnianego, projekt konferencyi międzynarodowej dla zbadania kwestyi, jakie ułatwienia mogłyby być zaprowadzone na polu podatków, ceł i premij, został stanowczo odrzucony przez Niemcy. Inne państwa również nie okazały przychylnych usposobień dla powyższego projektu.

Rzym, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) Przeznaczone do trzeciej ekspedycyi wojska zbierają się w Neapolu.

Operacye wojskowe Włoch na południu zostały stanowczo zadecydowane.

Konstantynopol, 21 lutego. Na mocy sułtańskiego *Irade* zostały przyjęte wnioski banku ottomańskiego i banku eskontowego w sprawie połączenia kolei wschodnich.

Londyn, 21 lutego. Obie Izby parlamentu angielskiego otrzymały orędzie królowej, spowodowane położeniem w Sudanie. Królowa rozkazuje, ażeby żołnierze, którzyby w zwykłych stosunkach mogli przejść do rezerwy, pozostali pod sztandarami, i ażeby zwołano milicyę. Obrady nad orędziem królowej odbędą się w Izbie gmin dnia 2 marca, do obrad nad wotum nagany naznaczono poniedziałek, dnia 23 lutego.

Londyn, 21 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin oświadczył minister Cross, iż nieuzasadnioną jest wiadomość, jakoby wicekról Indyj zażądał wysłania do Indyj 20.000 wojsk angielskich, również bezpodstawna jest pogłoska o pochodzie Rossyan przeciw Heratowi, który posiada obecnie silną załogę afganistańską. Zabiegi Rossyi, zmierzające do obsadzenia Heratu, pociągnęłyby za sobą bardzo poważne następstwa.

Londyn, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) Zwłokę, jaka nastąpiła w kwestyi ostatecznego porozumienia w sprawie egipskiej, należy przypisać tej okoliczności, iż w ostatniej chwili okazała się potrzeba wymiany zdań pomiędzy mocarstwami, a to głównie co do neutralności kanału suezkiego.

Obiega tu pogłoska, że Gladstone ustąpi, do czego powodem ma być także mocno nadwątlone jego zdrowie.

Londyn, 21 lutego. *Times* zamieszczają wiadomość, która jednak potrzebuje potwierdzenia, iż Rossyanie mieli posunąć się ku miejscowości Pendcze, którą obsadzili po cofnięciu się wojsk afganistańskich. Angielska komisya graniczna cofnęła się do miejscowości w pobliżu Heratu.

Londyn, 21 lutego. Donoszą urzędownie: Oddział piechoty nieprzyjacielskiej, złożony z 400 ludzi, utrzymywał od d. 16 b. m. wieczorem aż do odejścia niniejszego raportu, t. j. do 17 b. m. rano, celny lecz nieregularny ogień przeciw obozowi angielskiemu generała Bullera pod Abukleą. Anglicy stracili 16 ludzi, pomiędzy tymi 4 oficerów. Sam obóz zabezpieczony jest zupełnie przeciw napadowi nieprzyjacielskiemu, strzały jednak ze znacznego oddalenia są niepokojące. Buller powróci prawdopodobnie do Gakdul.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 21 lutego 1885.

ŁUCYA z Lammermooru

Opera w czterech aktach, Donizettego.
Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski

OSOBY:

Henryk Aston, nieprawy dziedzic Rawenswood	p. Rubirato
Łucya, jego siostra	pna Billoni
Edgar Rawenswood	p. Villa
Lord Artur Buklaw	p. Floryański
Rajmund Bidebent, ochmistrz i powiernik Łucyi	p. Jeromin
Aliza, towarzyszka Łucyi	pna Iżakówna
Norman, dowódca pachołków	p. Wojnowski

Panowie, damy, dworzanie, służba.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min 42 po południu pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 lutego 1885.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa. L. Szawłowski z Przewłoki. G hr. Zichy z Pesztu. Dr. Hawany z Pesztu. I. Bartusch z Wiednia. Obermeier z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. T Marcoin z Krakowa. Dr. I. Fruchtman z Drohobycza. K. Szapowicz z Rossyi.

Hotel Europejski

Pp. I. Parnes z Tarnopola. I Bernstein z Warszawy. K. Zeleński z Cichowy A Szancer z Tarnowa. I. Ehrenfeld z Wiednia

Hotel Francuski

Pp. I. Wiktor z Wojkówki. I. Wierz bicki z Rossyi. H Thieberg z Oświęcima. I. Kellerman z Kańczugi. I. Süsserman z Lipska.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 21 lutego 1885.

Barometr 728.93mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 6.3 C. Psychrometr wilgotny 4.9°C. Prężność pary 5.7mm Wilgoć 79 %. Zachmurzenie 10 Wiatr S3. Ozon 9

Temperatura powietrza 5.0°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 754.33mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 3.0°C.
Najniższa temperatura w nocy 1 3 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 22 lutego 1885

E. = 13m 40,s2. Θ_0 = 22h 9m 57,s45.

Zachód słońca 21go lutego o 5h. 27m. 6. wschód o 18h. 59m., 1.

W lutym nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 12h 13m, 7; nów 14d 15h 57m, 9; pierwsza kwadra 22d 0h 7m, 1; pełnia 28d 17h 36m, 5.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum 25d 13h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały miesiąc dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na luty dla Lwowa 76[illegible] średnia temperatura —1°,5C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

20 lutego 1885.	2h	9h	1[illegible]
Stan barometru w milimetr.	729,49	726,46	72[illegible]
Stan termometru suchego w st. Cels.	+2,0	+1,6	+6,[illegible]
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+0,2	+0,8	+[illegible]
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,6	4,4	5,[illegible]
Wilgotność powietrza względna w %.	68	85	76
Stan nieba.	8	8	10
Kierunek wiatru.	se	s.	ssw
Moc wiatru.	4	4	[illegible]
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +3,0.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h, —2,6			
Elektryczność powietrza, woltów	167	250	—2[illegible]

(N. B. 21/2 1885 od 12h w połud do 12h w połud 22 2 1885).

Przy wietrze zachodnio-południowym, temperatura cokolwiek się obniża, pochmurno, powietrze wilgotne, opad nieznaczny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 lutego 1885.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	271	25	274	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	216	50	219	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	75	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	87	75	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	50	102	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	72	5	82
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	76	9	86
Półimperyał	10	06	10	16
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	29¼	1	31¼
100 marek niemieckich	60	25	60	95
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 lutego 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.50	83.65
luty-sierpień	83.60	83.75
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.—	84.20
kwiecień-październik	84.10	84.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	127.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.75	138.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.75	142.25
„ „ 1864 po 100 złr.	174.25	174.75
„ „ 1864 po 50 złr.	173.50	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.20	153.70
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.15	99.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.85	107.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	102.75
Galicyi	102.—	102.50
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.20	102.70
Węgier	102.50	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	107.75
Iust. kred. dla handlu po 160 zł.	304.70	305.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	648.—	653.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	527.—	529.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.25	236.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2490	2495
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270.50	271.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	216.—	216.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306.—	306.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143.—	143.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.25	180.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	98.25	98.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.70	100.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.75	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.30	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.75	83.25
z r. 1867	90.25	90.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.90	100.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.90	19.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.25	1[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	13[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	[illegible]
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	[illegible]
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	[illegible]
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	[illegible]
Londyn za 10 ft. szt.	124.25	12[illegible]
Paryż za 100 fr.	49.—	4[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.8[illegible]
„ pełnej wagi	5.78.—	5.7[illegible]
Korona	—.—.—	—.[illegible]
20-frankówka	9.81.—	9.8[illegible]
Rossyjski imperyał	10.10.—	10.1[illegible]
Talar związkowy	—.—.—	—.[illegible]
Srebro	—.—.—	—.[illegible]
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	[illegible]
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	[illegible]
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	[illegible]
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	[illegible]

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 20 lutego 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	7[illegible]
„ „ „ w srebrze	84	1[illegible]
Renta w złocie	107	3[illegible]
5 prc. austr. rent marcowa	99	4[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	866	—
„ „ kredytowego	305	3[illegible]
Londyn	124	2[illegible]
Srebro	—	—
Napoleondor	9	8[illegible]
Dukat cesarski men.	5	8[illegible]
100 marek niemieckich	60	5[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 3897. (1155 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie ogłasza, że Sydonia z Bocheńskich Morawska w myśl uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 stycznia 1885 l. 61756 za umysłowo chorą uznaną i że dla niej kurator w osobie Alojzego Bocheńskie skiego ze Lwowa ustanowionym został.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.
Lwów, dnia 23 stycznia 1885.

L. 9131. (1179 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Parańkę Goral z Dobraczyna marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Pawła Lewickiego.

Sokal, dnia 27 lipca 1884.

L. 11488. (1175)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że Franciszek Kaim z Dziewina uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 20 września 1884 l. 23001 za marnotrawcę uznany został i że dlań kuratora w osobie Michała Młynarczyka ustanowiono.

Bochnia, dnia 29 września 1884.

Wyroki prasowe.

L 2760. (1165)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie decyzyą z dnia 3 lutego 1885 l. 2121, zmieniając na skutek zażelenia c. k. Prokuratoryi Państwa tut sąd uchwałę z dnia 26 stycznia 1885 l. 1538, na zasadzie §. 488 493 pk. orzekł:

1. Że treść artykułu pod napisem w 22 rocznicę Kraków 21 stycznia zamieszczonego na stronicy pierwszej czasopisma: Nowa Reforma, nr. 17 z dnia 22 stycznia 1885, stanowi istotę czynu występku z §. 305 uk

2. Że zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego numeru „Nowej Reformy", zostaje zatwierdzona

3. Że dalsze rozpowszechnianie tego pisma drukowego zostaje wzbronionem.

C k. sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 17 lutego 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 557. (1092 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Zenona Zachorowskiego, Karolinę z Zachorowskich Hebanowską, Emilię Zachorowską a na wypadek śmierci któregokolwiek z nich tegoż z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców a względnie prawonabywców, że Teofil, Karolina, Jan, Antoni i Emilia Turzańscy wnieśli przeciw nim pozew de praes. 16 stycznia 1885 l. 557 o wyeliminowanie prawa ewikcyi do części dóbr Łosiniec na połowie ceny kupna dóbr Ilnik w III miejscu kollokowanego który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym zadekretowany został, że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie tychże spadkobierców prawonabywców zamianowano kuratorem adwokata dra Pawlińskiego ze substytucyą adwokata dra Steuermanna w Samborze będzie przeto rzeczą pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić — w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor, 27 stycznia 1885.

Licytacye.

L 3394. (671 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 20 zł. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 264 księgi głównej gminy katastralnej Jawornik objętej na imię Franciszka Łysika zaintabulowanej w dniach: 27 marca, 27 kwietnia i 27 maja 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 29 maja 1885 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 30 października 1884.

L. 20183. (661 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 168 zł. 40 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 21 w Pieszkowcach położonej, wedle wyk. hipt. l. 54 Onufrego Karnaucha własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi

I. 30go marca,

II. 1go maja i

III. 5go czerwca 1885,

każdym razem o godz. 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 12 listopada 1884.

L. 312. (660 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza iż w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19|102 w Woli Zgłobieńskiej położonej wedle wyk. hip. 36 gminy kat. Wola Zgłobieńska masy spadkowej ś. p. Wojciecha Mycka własnej na rzecz Jana Rozborskiego o 128 zł. z większej 200 zł. w. a. z pn. za cenę szacunkową 520 zł. w. a. lub wyżej tejże.

Wadyum wynosi 52 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 12 stycznia 1885.

L. 7623. (727 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Antoniemu Portasowi pto 500 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 marca 1885, 23 kwietnia 1885 i 27 maja 1885 zawsze o 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności lk. 18 lwh. 159 gminy katastralnej Grzęska, Antoniego Portasa własnej.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum wynosi 400 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta nie będzie sprzedaną niżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie tylko za cenę wyrównującą wszystkim ciężarom hipotecznym realność tę obciążającym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. Dr. Gottlieb w Jarosławiu.

Resztę warunków i extrakt tabularny przejrzeć można w tut. sądzie.

Przeworsk 28 listopada 1884.

L. 14614. (1075 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że dnia 27 kwietnia 1885 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tusądowym zabudowaniu egzekucyjna sprzedaż dóbr Łukwica w powiecie stanisławowskim położonych pana Aleksandra Władysława dw. im. Ilaszewicza własnych a to w celu zaspokojenia pretensyi galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 160 zł., 160 zł a. w. z pn. pięciu rat po 160 zł. a. w. i kapitału 3783 zł. 98 ct. a. w. z pn przy którym to jedynym terminie licytacyjnym dobra powyższe nawet poniżej ceny wywołania 8575 złr. a. w. wynoszacej, za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 5 proc. ceny szacunkowej okrągło 429 zł. a. w.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Ignacego Żurakowskiego i Tomasza Rokosowskiego względnie nieznanych spadkobierców, tudzież tych wszystkich wierzycieli którzy na dobrach Łukwicy po 30. listopada 1883 prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone przez poprzednio już ustanowionego kuratora adwokata dra Bardacha w zastępstwie adwokata dra Fischlera w Stanisławowie zawiadamia.

Stanisławów, 17 stycznia 1885.

L. 6439. (1022 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 9 rat po 11 zł. 25 ct. i resztującego kapitału w kwocie 59 zł. 49 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 115 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej na imię Stanisława Kościółka zaintabulowanej w dniach 7 kwietnia, 7 maja i 12 czerwca 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 15 czerwca 1885 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 30 listopada 1884.

L. 622. (994 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że do przymusowej licytacyi realności pod lk. 4 w Zagródkach starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 111 gminy Szczerzec-Rosenberg - Zagródki objętej, Jana Bisanza własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw gal. akc. banku hipotecznego 480 zł. 88 ct. w. a. wyznacza się nowy termin na 26 marca 1885 o godzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 1715 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 87 zł. 50 ct. w. a. w ts. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Szczerzec, 22 stycznia 1885

L. 14770. (329 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż na dniu 20 marca 1885 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 2 w Ruskiej wsi położonej wedle wyk. hip. l. 7 księgi grunt. dla gminy kat. Ruska wieś, Walentego Dyni własnej, na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie pto 200 zł. a. w. z pn. z tem, że na tym jedynym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 50 zł. a. w

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 19 grudnia 1884.

L 20901. (663 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 209 zł. 83 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 61 w Dołżance położonej, wedle wykazu hipot. l. 67 i 345 Janka i Tomka Dachniewiczów własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włość. w likwidacyi

I. 30 marca,

II. 1 maja i

III. 5 czerwca 1885

każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 5 listopada 1884.

L. 8467. (730 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 244 zł 93 ct aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 26go marca, 24go kwietnia i 29 maja 1885 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod nr. 18 w Gorzycach położonej, lwh. 28 objętej, Walentego Gliniaka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł.

Wadyum 70 zł. w gotówce lub papierach publicznych.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ekspedycie sądowym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwok. dra Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 22 listopada 1884.

L. 3431. (670 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 287 zł. 76 ct. aw. z pn. odbędzie się na koszt i niebezpieczeństwo licytacyjnego nabywcy Abrahama Scheinbacha relicytacya połowy realności pod nr. 86 w Błażowy położonej, wykazem hipotecznym nr. 6 księgi głównej gminy katastralnej Błażowa objętej, Józefa Kwaśnego własnej, w dniu 27 kwietnia 1885 o godz. 9 rano.

Cena wywołania 300 zł. aw.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 sierpnia 1884.

L. 6438. (1023 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie reszty 13 raty 50 ct., 4 rat po 22 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 62 zł. 52 ct. wa. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 22 księgi głównej gminy katastralnej Zalesie objętej, na imię Iwana (Jana) Knóla zaintabulowanej w dniach 7 kwietnia, 7 maja i 12 czerwca 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 15 czerwca 1885 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywoławcza 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 listopada 1884.

L. 627. (995 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 44 w Jastrzębkowie, starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 12 tejże gminy objętej Jana Bobeły własnej na zaspokojenie pretensyi Leisora Mischla 4 złr. 33 ct. i t. d wyznacza się nowy termin na 26 marca 1885 o godzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 1451 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 72 zł. 55 ct, w. a. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 22 stycznia 1885

L. 10043. (1127 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy w kwocie 100 złr wa. zpn sprzedawać się będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod lk. 184 w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego niestanowiącą do leżącej masy spadkowej po śp. Patrionie Semenyku należąca w trzech terminach dnia 20 lutego 1885, dnia 20 marca 1885 i dnia 24 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 w sali tut. sądu, z tem iż przy trzecim terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej kupioną być może. Cena wywołania wynosi 160 złr. w. a. wadyum 16 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica 22 listopada 1884.

L 4160. (1126 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy w kwocie 60 złr. wa zpn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod lk. 40 w Tyśmienicy położona, ciała tabularnego niestanowiąca, do dłużnika Maksyma Rożańskiego należąca, w 3 terminach a mianowicie dnia 27 lutego 1885. dnia 27 marca 1885 i dnia 1 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w sali tut. sądu, z tem iż przy trzecim terminie licytacyjnym realność także poniżej ceny szacunkowej nabytą być może.

Cena wywołania wynosi 260 złr. wa. zaś wadyum 26 złr. wa. Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 25 listopada 1884.

L. 9936. (1121 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza do publicznej przymusowej sprzedaży realności lk. 57 w Sosolówce oznaczonej, nietabularnej Iwana Kaczora własnej ku wydobyciu pretensyi Emila Tarnawskiego 82 złr, wa. na nowy czwarty termin licytacyjny na dzień 19 marca 1885 o godz. 10 rano na którym rzeczona realność pod warunkami tusąd. uchwałą z 28 grudnia 1883 l 11363 określonemi w numerach 106, 107 i 108 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonemi z ograniczeniem jednak wadyum na 5prc. ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. C. k. sąd powiatowy

Czortków, 7 października 1884.

L. 6817. (1119 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Habera w kwocie 120 złr zpn odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 16 marca 1885, 16 kwietnia 1885 i 18 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużniczki Kreinci Bezen własnej w Ruzdwianach położonej wykazem hipotecznym l. 3 dla powyższej gminy katastr. objętej. Cena wywołania wynosi 260 złr. wadyum 26 złr. Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia. A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 17 lipca 1884 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta, sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie kuratorem w tej sprawie.

Burszyn, dnia 30 lipca 1884.

Ч. 11458. (645 3—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрительности общого рольнычо-кредытового Заведенія для Галиціи и Бȣковыни въ квотѣ 651 злр. 35 цт. зпн., розписȣе Сȣдъ егзекȣційнȣ продажъ реальности пôдъ ч. к. 205 въ Рогатынѣ положеной, Игнатія и Петронелѣ Мышковскихъ власной, съ всѣми до той реальности належащими грȣнтами и инными приналежитостями, на дню 26 Марта, 1 Мая и 29 Мая 1885, завше о годинѣ 10 передъ полȣднемъ. Ꙗко цѣнȣ выкличнȣ принято вартость шацȣнковȣ при оуделенію пожички випроваженȣ на квотȣ 2000 злр, вадіȣмъ виноситъ 200 злр.

Оусловія лицитаціи, станъ табȣлярний реченой реальности и ошацованіе, можна огляиȣты въ кныгахъ грȣнтовыхъ и тȣсȣдовой регистратȣрѣ.

Зъ ц. к. Сȣдȣ повѣтового.

Рогатынъ, дня 13 Грȣдня 1884.

Ч. 10693. (642 3—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрительности общого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Бȣковыни въ квотѣ 507 злр. 54 цт. зпн., розписȣе Сȣдъ егзекȣційнȣ продажъ реальности пôдъ ч. к. 216 ст 469 нов. въ Рогатынѣ положеной, на пôдставѣ декретȣ наслѣдія зъ дня 20 Юнія 881 ч. 5611 наслѣдныкôвъ бл. п. Стефана Скроцкого, Ныколая Скроцкого въ 4/8 частяхъ, Андрея Скроцкого въ 1/8 частяхъ, Анны Терлецкой въ 1/8 части и Ѳеодора Скроцкого въ 2/8 частяхъ власной, съ всѣми до той реальности належащими грȣнтами и инными приналежитостями, на дню 26 Марта, 1 Мая и 29 Мая 1885, завше о годинѣ 10 передъ полȣднемъ.

Ꙗко цѣнȣ выкличнȣ принято вартость шацȣнковȣ при оуделенію пожички випроваженȣ на квотȣ 1600 злр. Вадіȣмъ виноситъ 160 злр.

Оусловія лицитаціи, станъ табȣлярний реченой реальности и ошацованіе, можна оглянȣти въ кныгахъ грȣнтовыхъ и тȣсȣдовой регистратȣрѣ.

Зъ ц. к. Сȣдȣ повѣтового.

Рогатынъ, дня 31 Грȣдня 1884.

Ч. 9268. (644 3—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрительности общого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Бȣковыни въ квотѣ 905 злр. 89 цт. зпн., розписȣе Сȣдъ егзекȣційнȣ продажъ реальностей пôдъ ч. к. 180 въ Потоцѣ положеной, Ѳеодора и Маріи Маркіевичъ власной, съ всѣми до той реальности належащими въ протоколѣ описȣ заставного зъ дня 5 Сентября 1878 описаными грȣнтами и инными до той реальности приналежитостями, якъ неменше егзекȣційнȣю продажъ реальности пôдъ ч. к. 227 и 282 ст. 212 н. въ Рогатынѣ положеныхъ, Маріи зъ Козловскихъ Скроцкой 2о Маркевичъ власныхъ, съ всѣми до той реальности належащими грȣнтами и инными приналежитостями на дню 26 Марта, 1 Мая и 29 Мая 1885, завше о годинѣ 10 передъ полȣднемъ.

Ꙗко цѣнȣ выкличнȣ принято вартость шацȣнковȣ при оуделенію пожички випроваженȣ на квотȣ 2000 злр. Вадіȣмъ виноситъ 200 злр.

Оусловія лицитаціи, станъ табȣлярний реченой реальности и ошацованіе, можна оглянȣты въ кныгахъ грȣнтовыхъ и тȣсȣдовой регистратȣрѣ.

Зъ ц. к. Сȣдȣ повѣтового.

Рогатынъ, дня 15 Грȣдня 1885.

L. 24. (1149 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie Józefa Strukta przeciw nieobjętej masie spadkowej Pawła Milana pto 90 złr. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 5 marca, 9 kwietnia i 6 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 933 księgi gruntowej gminy Kulików objętej.

Cena wywołania 130 zł. wadyum 13 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, dnia 22 stycznia 1885.

L. 3439. (1174 1—3)
Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Szymona i Maryanny Nosalów w kwocie 316 złr. 15 cnt. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 kwietnia, 6 maja i 10 czerwca 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 19 w Balowicach, Jana i Katarzyny małż. Praźmowskich własnej.
Cena wywołania 2104 zł. wadyum 210 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 17 czerwca o godzinie 10 rano.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Leszko z substytucyą adwokata dr. Dadleza w Krakowie.
Kraków, 31 stycznia 1885.

L. 533. (791 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności gal. akc. banku hipotecznego 393 zł. 53 ct wa. z pn. sprzedaną będzie przymusowo w drodze publicznej licytacyi w dniach 7 kwietnia, 6 maja i 8 czerwca 1885 o godz. 9 w biurze V, realność pod l. 279 m. w Kołomyi, wedle księgi gruntowej haer. I. pag. 283 n. 4, dłużnika Herscha Grumera własna, wszelako nie poniżej ceny szacunkowej, sumę 3000 zł. wynoszącej.
Wadyum wynosi 300 zł. Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby uzyskali wpis po 18 stycznia 1885, lub którymby uchwała, sprzedaż zarządzająca doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem adw. dra. Zakrzewskiego.
Bliższe warunki można powziąć z aktów sądowych.
Kołomyja, dnia 22 stycznia 1885.

L. 22725. (1014 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie 8 zaległych rat po 13 złr. i resztującego kapitału 172 zł. 47 cnt. wa. zpn przymusowa sprzedaż realności pod lk. 48 w Nosowcach położonej, wedle wyk. hipot. l. 69, 70 i 72 Iwana i Semka Groniaków własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi I. 10 kwietnia, II. 11 maja i III. 12 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, dnia 6 grudnia 1884.

L. 15064. (1013 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 89 zł. 33 cnt. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 60 w Romanówce położonej wedle wyk. hip. l. 127 spakobiercow Pawła Łabanowicza własnej, w tutejszym c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 kwietnia, 1885 10 maja 1885 i 12 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za tą cenę wywołania 400 złr. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, dnia 9 września 1884.

L. 7650. (1178 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Grybowie przedsięweźmie w dniach 3 marca i 9 kwietnia 1885 godzinie 10 rano publiczną licytacyjną sprzedaż realności pod nk. 6 i realności pod nk. 17 w Florynce Dańka Dubca i Mikołaja Dubca własnych, ciał tabularnych nie stanowiących.
Wadyum licytacyjne realności nk. 6 31 zł. 50 ct. realności nk. 17 21 zł. 50 ct.
Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Edmund Klemensiewicz w Grybowie.
Grybów, dnia 27 grudnia 1884.

L. 6380. (1151 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Mojżeszowi Samuelowi sumy dłużnej 100 złr. wa. zpn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Niepołomic objętej a dłużnika Józefa Rojewicza tabularną własność stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 9 marca, dnia 13 kwietnia i dnia 18 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania tej realności wynosi 4394 złr.
Wadyum 440 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomice, dnia 11 grudnia 1884.

L. 9882. (1150 2—3)
W dniach 16 marca, 13 kwietnia i 4 maja każdym razem o 10 godzinie rano przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie celem zaspokojenia kwoty 1900 zł. publicz na licytacya realności pod lk. 267 lwh. 405 w Staremsiole w sprawie i na rzecz Galicyjskiego zakładu kredyt ziemsk. w Krakowie przeciw Wilhelmowi Ursel, Maryi Christmann i Henryka Ursel z tem iż na pierwszym i drugim terminie, sprzedaż nastąpi tylko wyżej ceny 5000 złr. a na trzecim terminie nie niżej wierzytelności hipotecznych nastąpi.
Wrazie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na 28 maja 1885 o 10 rano, na który strony sporne i wierzycieli hipotecznych wzywa się.
Wadyum wynosi, 500 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Lubaczów, 24 grudnia 1884.

L. 10062. (1147 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mandla Grünberga przeciw Abrahamowi i Beili Falikom o 800 zł. odbędzie się dnia 27go marca 1885 i dnia 28go kwietnia 1885 o 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. 244, 319 w Knihininie położonej nietabularnej z wyłączeniem jednak ⅛ części takowego nie niżej ceny szacunkowej 2892 złr. Zakład 10prc. W razie potrzeby wyznacza się do ułożenia warunków korzystniejszych termin na 28 kwietnia 1885 o 3 po południu.
Stanisławów, 31 lipca 1884.

Zl 24826 (662 2—3)
Von Seiten des k. k. städtisch-delegirten Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Löwensohn pr 26 fl. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 155 der Katastralgemeinde Romanówka dem Błażko Iwasiów vel Błażko vel Ignaś Masztalerz eigenthümlich gehörigen Realität sub Nr. 80 am 30. März, 1. Mai und 5. Juni 1885 jedesmahl um 9 Uhr Vorm. im hg Gerichts, gebäude stattfinden werden
Bei dem 1. und 2. Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem 3. auch unter demselben veräußert werden.
Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 500 fl. Vadium beträgt 10 procc hievon.
Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von der allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.
Die näheren Bedingungen können in der hierg. Registratur eingesehen werden.
Tarnopol, den 31. Dezember 1884.

Zl. 11445. (1120 3—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Czortków wird zur Hereinbringung der Forderung 60 fl sNG. die exekutive öffentliche Feilbiethung der den Erben des Boruch Aschenberg gehörigen keinen Tabularkörper bildenden in Białypotok sub CN. 28 gelegenen Realität zu Gunsten des Samuel Gelber bewilligt und hiezu 3. Termine auf den 19. Februar, 26. März nnd 28 April 1885, jedesmahl um 10 Uhr Vorm. bestimmt mit dem Beifügen, daß die fragliche Realität erst beim dritten Termin unter dem Schätzungspreise 102 fl. wird veräußert werden. Das Vadium beträgt 10 fl 20 kr. Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde Landesadvokat Dr Adamski bestellt.
Czortków, am 31. Oktober 1884.

L. 20902. (1012 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zaległych 6 rat po 6 zł. 50 ct. i reszt. kapitału 91 zł. 64 cnt. zpn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 144 w Ostrowie położonej i parc. grunt. objętych wyk. hip. l. 313 i 312 Andrucha Zulskiego własnych i parc. grunt. objętej wyk. hip. 505 Jakima Łuspińskiego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi I. 10 kwietnia, II. 11 maja i III 12 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, ze na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, 6 grudnia 1884.

L. 60. (399 3—3)
Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 27 marca, 28 kwietnia i 29 maja 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Drabiniance położonej, wedle wykazu hipotecznego 149 księgi gruntowej gminy katastralnej Drabinianka, dłużniczki Anny Cieślickiej własnej, na rzecz Izaaka Hollesschütza o 280 zł. wa. z pn. w terminach wyznaczonych za cenę szacunkową 155 zł. w. a. lub wyżej tejże
Gdyby na tych terminach sprzedaż nie nastąpiła, natenczas na trzecim terminie ułożone będą lżejsze warunki licytacyjne, poczem na trzecim terminie, który będzie w tym celu wyznaczonym, realność ta za jakąkolwiek kwotę sprzedaną będzie.
Wadyum wynosi 15 zł. 50 ct. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Rzeszów, 3 stycznia 1885.

L. 5084. (1102 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, iż celem wydobycia wierzytelności Anny Wiochowej w kwocie 1000 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23go marca 1885 i 20go kwietnia 1885 każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 251 w Mielcu położonej dłużnika Mateusza Toczyńskiego własnej, która na tychże terminach jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 1560 zł, wadyum 156 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli tych którzyby po dniu 15 czerwca 1884 do tabuli na realność pod N. 251 w Mielcu dłużnika własnej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Antoniego Fibicha c. k. notaryusza w Mielcu.
Reszta warunków licytacyjnych, extrakt hipoteczny i akt oszacowania w registraturze tusądowej mogą być przejrzane.
Mielec dnia 29 grudnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 1088. (1176)
Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Jaszkowa składa się do przejrzenia w sądzie powiatowym.
Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 28go lutego 1885.
C. k. komisya hipoteczna
Grybów, 17 lutego 1885.

L 1103. (1177)
Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi grutowej dla gminy katastralnej Stróże niżne rozpoczęte będą dnia 26 lutego 1885.
Interesowani zgłosić się mają u komisarża hipotecznego.
C. k. komisya hipoteczna
Grybów, 17 lutego 1885.

Upadłości.

L. 5881. (1134 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż na podstawie dokonanego dnia 4 lutego 1885, wyboru adw. dr. Blizińskí stałym zarządcą masy rozbiorowej towarzystwa krawców lwowskich „Postęp“, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, a dr. Apfel zastępcą zarządcy masy ustanowieni zostali.
Lwów, 7 lutego 1885.

L. 4411. (1132 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w masie rozbiorowej Adolfa Menkesa, w skutek wyboru przez wierzycieli dokonanego, adwokat krajowy dr. Reich zarządcą tej masy zamianowanym został.
Lwów, dnia 7 lutego 1885.

Zl 16071. (1145 2—3)
Uiber das, in dem bereits aufgehobenen Pinkas Kanner'schen Konkursverfahren aufgefundene und realisirte Vermögen, hat der Massaverwalter einen zweiten Vertheilungs-Entwurf hiergerichts vorgelegt.
Davon werden die Konkursgläubiger mit dem Beisatze verständigt, daß es ihnen freistehe, seinen Vertheilungsentwurf bis 23ten Februar 1885 bei dem Massaverwalter, oder hg. einzusehen, und bis dahin ihre etwaigen Erin[nerungen] dagegen hiergerichts mündlich o[der] schriftlich anzubringen.
Zugleich wird zur Verhandlug über rechtzeitig angebrachten Erinnerungen eine T[ag]fahrt auf den 4ten März 1885, 9 Uhr f[rüh] angeordnet.
Stanislau, 27ten Dezember 1884.

L. 1908. (1144 2—
C. k. sąd obwodowy w Samborze [po]daje niniejszem do wiadomości, że otwo[rzył] konkurs do całego ruchomego jakoteż w k[raju] jach dla których ustawa konkursowa z d[nia] 25 grudnia 1868, ważną jest, położone[go] nieruchomego majątku Hersza Grauera i Le[iby] Grauera, piekarzy i przedsiębiorców w Sa[m]borze zamieszkałych, a to do majątku każ[de]go z nich osobno.
Kierownictwo upadłości tej poru[cza] się c. k. Radcy sądu kraj. Bereźnickiem[u] a tymczasowym zawiadowcą masy ustan[awia] się adwokata dr. Pawlińskiego w Sambo[rze].
Wszyscy ci, którzy do tych mas ko[n]kursowych jako wierzyciele konkursowi pr[e]tensyę sobie rościć chcą mają takowe na[wet] w razie, gdyby o nie spór wytoczony [był] w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia te[go] edyktu w tutejszym sądzie obwodowym dle przepisu ustawy konkursowej, w c[elu] zapobieżenia zagrożonym w tejże skutk[om] prawnym osobno do każdego konku[rsu] zgłosić się i na terminie, który na dzień ... maja 1885, o godzinie 9 rano, ustana[wia] się przed komisarzem konkursowym do l[i]wigacyi i oznaczenia pierwszeństwa wnie[ść].
Termin ten wyznacza się zarazem tak[że] i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym te[r]minie likwidacyjnym staną i pretensye s[we] ogłoszą, służy prawo powołać inne osob[y] w miejsce dotyczasowego zarządcy ma[sy], jego zastępcy i członków wydziału wier[zy]cieli.
Do zatwierdzenia przez sąd usta[no]wionego albo do zamianowania innego za[wiadowcy] masy, tegoż zastępcy i członk[ów] wydziału wierzycieli, wyznacza się term[in] na dzień 4 marca 1885, o godzinie 9 prz[ed] południem, w obec komisarza konkursowe[go].
Zarazem zawiadamia się wierzycie[li], którzy nie w Samborze lub w okręgu tute[j]szego c. k sądu powiatowego mieszka[ją], że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mi[e]szkającego, celem doręczenia uchwał ozna[j]mić mają, inaczej bowiem na wniosek k[o]misarza konkursowego, dla nich kurator [na] ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowi[o]nym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu post. kon[k.] umieszczane będą w dzienniku urzędowy[m] „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 17 lutego 1885.

Konkursa.

L. 227. (1157 1—
Celem stałego obsadzenia:
1. Posady kierownika w II. szkole po[wszechnej] politej z płacą roczną 700 złr., prawem [do] pobierania dodatków pięcioletnich w kwoc[ie] 50 złr, dodatkiem za kierownictwo w kwo[cie] 100 złr., dodatkiem na pomieszkan[ie] w kwocie 300 złr. i dodatkiem służbowy[m] w kwocie 200 złr.
2. Jednej posady nauczyciela w I[I.] i jednej posady nauczyciela w VIII. szko[le] pospolitej z płacą roczną 700 złr. prawe[m] do pobierania dodatków pięcioletnich [w] kwocie 50 złr. i dodatkiem służbowym [w] kwocie 100, a względnie 200 złr., rozpisu[je] się niniejszem konkurs z tą uwagą, że [na]rzeczone posady prezentuje Rada miast[a] Krakowa.
Kandydaci, ubiegający się o rzeczon[e] posady winni wnosić podania zaopatrzon[e] należycie dowodami służbowymi, w myś[l] ustępu c. artykułu 3. ustawy krajowej z r. 1873, do podpisanej Rady szkolnej okręgo[] wej najdalej do 15 marca 1885.
Kandydaci, którzy uiścili wkładki e[] merytalne za ubiegłe lata mają dołączy[ć] odnośne dekrety kandydaci nieetatowi winn[i] dołączyć wykaz lat dotychczasowej służby według przepisanego wzoru.
Podania spóznione lub należycie nie zaopatrzone nie będą uwzględnione.
Z c. k Rady szkolnej okręgowej miejskiej
W Krakowie, dnia 31 stycznia 1885.

L. 1544. (1154 1—3)
Dwie posady adjunktów sądowych przy c. k. sądach powiatowych w Jaworowie i Zabłotowie, w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami są do obsadzenia.
Ubiegający się o te, lub o posady adjunktów sądowych przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca służbowego opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 6 marca 1885, a to względem posady pierwszej do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu, zaś względem posady drugiej do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi.
Lwów, 18 lutego 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9927. (848 1—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, że dnia 19 listopada 1884, zmarł w Nowym-Targu, dr. Izydor Tromelschläger, emerytowany lekarz powiatowy, bezpotomnie i beztestamentalnie.

Gdy sądowi niewiadomo, czy i jakim osobom do jego spadku przysłuża prawo; przeto wzywa się tych wszystkich, którzy z jakiego bądź powodu do takowego roszczenia podnieść zamyślają, aby w ciągu roku od daty w tutejszym sądzie się zgłosili, prawa swe wywiedli i deklaracye wnieśli, bo inaczej spadek, dla którego równocześnie kuratora masy w osobie Jana Trybulca notaryusza w Nowym-Targu ustanowiono, z tymi, którzy się do spadku zgłoszą i tytuł swój spadkowy wykażą, przeprowadzony i przyznany zostanie, a nieprzyjęta część spadku lub gdyby się nikt nie zgłosił i praw nie wywiódł, cały spadek państwu jako bezdziedziczny wydany zostanie.

Nowy Targ, dnia 31 grudnia 1884.

L. 518. (1037 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach jako Trybunał handlowy w porozumieniu się z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1885 wpisy do rejestru handlowego będą ogłaszane w „Gazecie lwowskiej“, w dodatku urzędowym „Gazecie wiedeńskiej“ i w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym we Lwowie wychodzącym“, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych, li tylko w „Gazecie lwowskiej“.

Wadowice, 7 lutego 1885.

L. 1591. (1009 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Leibę Kuppera i Jakoba Nussbauma, że w sprawie wekslowej Joela Halperna przeciw nim o 520 złr., ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. dra Katzenellenbogena w Stanisławowie, zaczem się ich wzywa, aby temuż kuratorowi potrzebnych udzielili informacyi lub innego zastępcę sądowi oznajmili.

Stanisławów, 11 lutego 1885.

L. 3279. (976 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z zycia i miejsca pobytu nieznanego Petra Prociuka, iż w dniu 7 września 1883 zmarł w Filipkowcach z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia ojca jego Hrycka Prociuka, do którego spadku on z ustawy jest powołany i wzywa go, aby w przeciągu roku od daty ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym dla podania deklaracyi spadkowej tem pewniej się zgłosił, gdyż inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się tylko spadkobiercami i kuratorem jego Prociem Petryk przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 30 sierpnia 1884.

L. 5815. (1045 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Süssermann, że Zbarazka zbiorowa kasa sierocińska dnia 9 października 1882 wniosła podanie do l. 4833 przeciw niemu i Saarze Schaindli dw. im. Süssermann o nakaz zapłaty 1000 złr. w. a. z pn. i że nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1882 l. 4833 doręczony został kuratorowi ad actum dr Żywickiemu w Tarnopolu.

Wzywa się zatem Jakóba Sussermann, ażeby postanowionemu kuratorowi udzielił informacyi lub wskazał sądowi innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie skutki opieszałości sam sobie przypisać musi

Zbaraż, dnia 25 grudnia 1884.

L 10133. (1044 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kułacha, by w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu do sądu zgłosił, i deklaracyę przyjęcia spadku po ojcu Wawrzyńcu Kułachu 29 grudnia 1837 z pozostawieniem kodycylu zmarłym, bo inaczej spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami się zgłaszającymi i kuratorem dlań ustanowionym Wojciechem Kamińskim z Szaflar.

C. k. sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 31 grudnia 1884.

L. 8504. (937 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kratę, aby się do spadku Adama Kraty, zmarłego w Luszowicach w r. 1863, w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym kuratorem Janem Foszczem pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 17 października 1884.

Ł. 244. (703 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feibischa Blumenfelda, że w skutek prośby Mosesa Selzera wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty pto resztującej sumy wekslowej 270 zł. w. a. z pn. i tenże nakaz zapłaty ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Szydłowskiemu w Stanisławowie doręczono, wzywając go, aby kuratorowi temuż potrzebnych do zarzutów udzielił informacyj, lub innego zastępcę zamianował i sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej skutki zaniechania tylko sobie przypisze.

Stanisławów, 14 stycznia 1885.

L. 13249. (968 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ozyasza i Jentę Ritterów, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego w Brodach przeciw Ozyaszowi Ritter, Jencie Ritter i Mojżeszowi Schneider pto. 203 zł. 98 ct. a. w., ustanowiono dla nich kuratora adwokata dra Ornsteina wzywając tychże by albo sądowi innego zastępcę wskazali lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielili.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brody dnia 30 sierpnia 1884.

L. 182. (953 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia masę pupilarną Dawida Scherezera, względnie tejże z nazwiska i życia niewiadomych spadkobierców, że na dniu 2 stycznia 1885 do l. 182 wnieśli spadkobiercy Samuela Margoschesa, jako to: Mendel Margosches, Eleazar Józef dw. im. Margosches i Chaim Ozyasz Margosches, przeciw niej pozew o uznanie kollokowanej na cenie kupna realności l. $547^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na rzecz pozwanej masy, kwoty 600 złotych polskich z 3 proc. odsetkami, przez zadawnienie za zgasłą, i o eliminowanie tejże z tabeli płatniczej dnia 26 marca 1867 do l. 9093 wydanej, i że dalej w tej sprawie ustanowionym został dla niej kuratorem adw. dr. Bund z substytucyą adw. dra Raresa.

Wzywamy zatem masę pupilarną Dawida Scherezera, względnie tejże z nazwiska i życia niewiadomych spadkobierców, ażeby temu ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wskazała, w przeciwnym bowiem razie z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sama sobie przypisze.

Lwów, 24 stycznia 1885.

L. 6807. (1096 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Gimpla Kannera, iż przeciw niemu i innym wyniosła Sprince Kanner pozew de praes. 3 grudnia 1884 l. 6807 o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyjnego zajęcia.

Kuratorem dla niego ustanowionym został c. k. notaryusz Aleksander Wisłocki, a termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 marca 1885 o godz. 9 rano wyznaczonym został

C. k. sąd powiatowy

Dębica, 23 stycznia 1885.

L 5688 (793)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Adolfa Loewingera. którą używać będzie jako jubiler i złotnik w Białej, podpisując takową: „Adolf Löwinger“.

Wadowice, dnia 31 grudnia 1884.

L. 9070. (1008)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została firma: „M. Lipschütz“ dla dzierżawy tartaków i wyrobu drutów zapałkowych w Smorzu.

Posiadaczem tej firmy jest Mendel Lipschütz, dzierżawca tartaków, w Smorzu zamieszkały.

Sambor, 16 września 1884.

L. 16835. (813 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomych z nazwiska życia i miejsca pobytu spadkobierców Wiktoryna Szmidzińskiego z powodu wniesionej przeciw nim przez Feigę Riwę Kronfeldową 31 grudnia 1884 do l. 16835 prośby o wykreślenie z realności pod l. 9 w Przemyślu nieusprawiedliwionej prenotacyi prawa zastawu sumy 50 i 83 zł. w. w. Dom. III pag. 227 n. 23 on. uskutecznionej, kuratora w osobie p. adw. dra Skórskiego, z substytucyą p. adw. dra Baumfelda i doręczając pierwszemu rzeczoną prośbę z terminem z §. 45 ust. tab. poleca mu, by tych kurandów należycie zastępywał.

Ich zaś wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebne wyjaśnienia, lub oznajmili sądowi swego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 14 stycznia 1885.

L. 8493. (733 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu, w skutek prośby Izaaka Laxa, któremu zaginął weksel z daty Nowy Sącz 21 października 1881 na sumę 1000 zł. w. a. opiewający za miesiąc od daty w Nowym Sączu płatny, przez Eisiga Höniga na zlecenie p. Anny Schützer przyjęty, a przez Annę Schützer na zlecenie podpisanego żyrowany, na podstawie którego uzyskał już nakaz zapłaty z dnia 14 grudnia 1883 l. 7385, wzywa posiadacza tego wekslu, ażeby takowy w 45 dniach od daty pierwszego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej niniejszego edyktu, sądowi przedłożył, po upływie bowiem tego terminu amortyzacya tegoż orzeczoną będzie.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1884.

L 14436. (905 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy na żądanie Jarosława Stetkiewicza wzywa posiadacza wrzekomo zatraconej książeczki kasy oszczędności miasta Stanisławowa l. 2418 na imię Maryi Radewicz wystawionej, na którą to książeczkę złożono pod dniem 4go marca 1881 r. kwotę 99 zł. 92 ct., a następnie 10 zł. na łączną kwotę przeto 109 zł. 92 ct. w. a. opiewającej, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia 1go ogłoszenia edyktu licząc, powyższą książeczkę tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe wykazał, inaczej bowiem po upływie tego czasu na ponowne żądanie Jarosława Stetkiewicza, takowa za amortyzowaną uznaną zostanie.

Stanisławów, 31 października 1884.

L. 6736. (975 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 stycznia 1871 Urban Buldon w Witkowicach z pozostawieniem kodycylu zmarł, po którym także syn Józef Buldon dziedziczy. Gdy sądowi miejsce pobytu Józefa Buldona nie jest wiadomem, zatem wzywa się tegoż, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił, i deklaracyę do przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek z głaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Maciejem Buldoniem byłby pertraktowanym.

Kęty, 16 stycznia 1885.

L. 8806. (974 2—3)

W sporze ustnym małol Stanisława Knapa przeciw Petroneli Mareckiej i nieznanemu z miejsca pobytu i nieobecności Wojciechowi Mareckiemu o własność i oddanie dwóch stajań gruntu z realności pod lk. 48 we Wrocance z pn. ustanowiono temuż kuratora w osobie adwokata Lewakowskiego z Krosna uchwałą z dnia 16 lutego 1882 l. 1069, któremu dekretacye pozwu z dnia 20 listopada 1881 do l. 7895 doręczono.

O tem zawiadamia się Wojciecha Mareckiego z wezwaniem, aby środki do obrony służące temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sąd tutejszy powiadomił, ile z zaniedbania tych ostrożności powstać mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 30 listopada 1884.

L. 204. (819 2—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Zaleszczyki 7 stycznia 1884 na 66 zł. a. w. opiewającego, za jeden rok od daty wystawienia, t j. w dniu 7 stycznia 1885 w Zaleszczykach płatnego, przez Aleksandra Ziółkowskiego i Maryę Ziółkowską akceptowanego, aby ten weksel w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym powyższy weksel na prośbę Michała Gołgana za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawionym zostanie.

Tarnopol, 10 stycznia 1885.

L. 2865. (731 2 3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Chaima Springera niewiadomego z miejsca pobytu, iż celem doręczenia temuż t. s. nakazu zapłaty z dnia 23 stycznia 1885 l. 2178, którym polecono mu zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. aw. z pn. na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratora adw. dra Dadleza z podstawieniem adw. dra Szotowicza w Krakowie ustanowiono.

Zaleca się Chaimowi Springerowi, aby potrzebnych informacyj udzielił ustanowionemu kuratorowi lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 30 stycznia 1885.

L. 622. (1094 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie na prośbę Ludwika Podobińskiego ogłasza, że weksel z daty Brody 9 marca 1876 na 300 zł. opiewający, dnia 31 maja 1876 w Brodach płatny, przez Rozalię Burkiewicz akceptowany, przez Ignacego Bluj wystawiony i przez tegoż na Ludwika Podobińskiego zyrowany, według podania proszącego zagubiony został.

Wzywa się przeto posiadacza wekslu tego, by takowy do dni 45 od zgłoszenia tego edyktu tem pewniej w sądzie tutejszym przedłożyć, ileże w razie przeciwnym weksel ten po upływie tego terminu jako umorzony uznany zostanie.

O tem zawiadamia się zarazem z życia i miejsca pobytu nieznajomych akceptantkę Rozalię Burkiewicz, wystawiciela Ignacego Bluj na ręce ustanowionego dla dla nich kuratora adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie, któremu podstawiono adw. dr. Ornstein w Brodach.

Złoczów 31 stycznia 1885.

L. 9123. (1103 2—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Fodresa Goldsteina, iż dnia 18 lipca 1884 do l. 9123 wnieśli przeciw niemu Rykla z Grosshandów Landes, Gitla Debora Margulies i małoletni Izak Efroim Margulies pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1500 zł. m. k. z pn. z $^{2}/_{4}$ części realności w księdze gruntowej gminy Żółkiew wykazem hip. 462 objętej, pod nk. $6^{1}/_{5}$ położonej i ustanowiono kuratorem jego dra Tadeusza Niementowskiego w Żółkwi zamieszkałego.

Wzywa się go zatem, ażeby temu kuratorowi podał środki obrony, lub wskazał innego swego zastępcę.

Z c. k. sądu powiatowego.

Żółkiew, 20 grudnia 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 96. (1139 2—2)

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów, zapraszamy Szanownych członków na 13

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na dzień 8 marca 1885 na godzinę 3cią po południu, w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1884.
2. Przedłożenie rachunków za rok 1884.
3. Wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział czystego zysku
5. Wybór uzupełniający 3 członków rady nadzorczej (§. 48 st.)
6. Wybór komisyi cenzorów (§.68). Wnioski członków.

Rachunki za rok 1884 leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.

Z Rady nadzorczej tow. zaliczkowego.

Bóbrka, dnia 10 lutego 1885.

Zastępca prezesa:
Kazimierz Rudnicki w. r.

Sekretarz:
Jan Pollo w. r.

Poszukuję majątku ziemskiego od 300 do 2000 morgów. Od marca i kwietnia zaczyna się parcelowanie majątków ziemskich pomiędzy kolonistów. kto z P. P. obywateli ma zamiar swoją posiadłość pozbyć niech się zaraz zgłosi **Bony Niemki** — (Wrocławianki) znające się na krawieczyznie, białem szyciu itp. domowych robotach poszukują miejsc, przy zgłoszeniach należy za 25 cnt. znaczków dołączyć. „Concordia" Wrocław [Breslau] Scheitnigerstrasse. [1163]

Dyetaryusz

z kilkunastoletnią praktyką sądową i notaryalną, obznajmiony z wszelką manipulacyą pracujący od kilku lat przeważnie w koncepcie a w szczególności w sprawach niespornych życzy sobie zmienić dotychczasowe miejsce. Reflektujący raczą się zgłosić pod adresą **B. R.** poste restante **Rzeszów.**

(1164)

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoności, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* leczą się przez użycie **MAŚCI NASKORNEJ** (Pommade dermatique) przygotowanej przez Pana **MOULIN** aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.

W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(8073 38-?)

Sznurówki francuskie

białe i popielate

po złr. 4. *czarne* złr. 6.

Sznurówki francuskie

(*„leinture"*) *popielate*

po 2 złr 50 ct.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

(5947 19 ?)

Zaraz do sprzedania Majątek

ziemski o 3 folwarkach w wschodniej Galicyi, w najlepszej glebie, bądź w całości, bądź pojedyńczemi folwarkami. Roli 950 morgów, lasu 515, łąk 240, razem 1.705 morgów. Gorzelnia, doskonałe i liczne budynki. Suche dochody 2.600 złr. Zgłosić się należy **X. X.** poste restante **Lipica dolna.** 987

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną

wyborną

kawę

poleca:

„SIRIUSZ"

(Artur Kościcki)

SKLAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1,50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4½ kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

(695 4—8)

Nasiona i flance leśne

przesyła za zaliczką na wszystkie stacye kolei i poczt galicyjskich leśnictwo **Zassów pod Czarną,** nasienie sosny 1 złr. 45 cnt., świerka 80 cnt. za funt, roczne flance sosnowe 90 cnt., dwuletnie modrzewie i świerki 1 złr. 50 cnt. za 1000 sztuk. Obstalunki mniejsze posyła się na koszt przenoszące zaś 10 złr. opłatnie. [1186 1—10]

Ogólne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie,

odbędzie się dnia 6 marca 1885 o godzinie 11 przed południem w lokalu Rady powiatowej w Krośnie na które Rada Nadzorcza P. T. członków Towarzystwa zaprasza.

Porządek dzienny:

Wybór 2 członków Rady Nadzorczej.

Krosno, dnia 19 lutego 1885.

Prezes Rady Nadzorczej.

Starowieyski. (1184)

Zgubiono

zeszyt nut skrzypcowych oprawny w angielskie płótno z napisem literami złotemi

Violon, a u dołu **E. L.**

Rzetelny znalazca zechce oddać w Administracyi „Gazety Lwowskiej", gdzie otrzyma stosowną „nagrodę".

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

			zł.	ct.
Congo dobra, ½ kilo			1	40
Kaysow, dosk. czarna ½ kilo			1	60
„ „ melange	„	„	1	80
Suszong, wyborna	„	„	2	—
„ najlepsza	„	„	3	—
Melange karawanowa	„	„	4	—
Fa-czu Fu Nr. I.	„	„	3	20
„ II.	„	„	4	60
„ III.			6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.			2	40
„ 2 „ — „			3	—
„ 2 „ 50 „			3	75
Wysiewki wyborna	½ kilo		1	60
H. prima	„	„	1	80
non plus ultra	„	„	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. 5894 25 ?

Kasy ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, takie, jaką dostarczyłem dla magistratu lwowskiego, sprzedaję najtaniej. Simon DEGEN ul. Wałowa l. 19. 8 83 28 6

L. 112 (1159)

Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie

stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką, odbędzie się w zabudowaniu szkolnem dnia 5 marca 1885 o godzinie 5 po południu (w braku kompletu dnia 13 marca 1885, §. 46 statutu towarzystwa).

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu walnego zgromadzenia z d. 25 września i 8 października 1884.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności za r. 1884.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1884.
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z czynności za r. 1884, z wnioskiem udzielenia dyrekcyi absolutoryum.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Wybór jednego członka Rady nadzorczej w miejsce występującego Tomasza Kapuścińskiego.
7. Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1885.
8. Zmiana statutów przez opuszczenie ostatniego ustępu w §. 4.
9. Wnioski pojedynczych członków.

Z Rady nadzorczej Tow. zaliczkowego w Sieniawie, dnia 29 stycznia 1885.

Sekretarz: Prezes:

Franc. Stelmachniewicz w r. *Józef Ilnicki* w.r.

L. 24 (1183)

Ogłoszenie.

Zwyczajne ogólne zgromadzenie Towarzystwa kredytowego *w Jeziernie*

stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

odbędzie się dnia 3 marca 1885, o go dzinie 6 wieczór w biurze tegoż Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie bilansu za rok 1884.
2. Udzielenie dyrekcyi pokwitowania (absolutorium), z czynności i rachunków za rok 1884.
3. Oznaczenie wysokości kwoty z czystego zysku do funduszu rezerwowego wydzielić się mającej (§ 77 statutu)
4. Wybór czterech członków (⅓ część) rady zawiadowczej, w miejsce ustępujących (§. 24 statutu).

Dyrekcya

Towarzystwa kredytowego w Jeziernie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

Ostersetzer *B. Chrap* *E. Goldfarb*
dyrektor. kasyer kontrolor.

Dzierżawa

koło **Chodorowa**, blisko dworca, składająca się z pół ornych około 500. łąk i pastwisk 200 morgów, budynkami murowanemi, do wzięcia pod bardzo dobremi warunkami na rok 1886. Bliższe objaśnienia powziąć można u agenta dóbr p. **ASZKANAZEGO we Lwowie, ul. Kopernika l. 8.**

(1128 2—3)

Urządziwszy odpowiednio swą pracownię, przyjmujemy odtąd także zamówienia na

Płaszcze, zarzutki i t. p.

ubrania sukienne

L. & K. Schweizerówny

ul. Fredry l. 2.

(1162 1—5)

Karol Bałłaban

we Lwowie ulica Halicka pod „Złotym Kogutem" — poleca:

KONIAK

kuracyjny

od najsławniejszych firm z Cognak

własnego napełnienia i w butelkach oryginalnych sprowadzany.

1 butelka	**Meukowa**	6 letni	2	50
1 „	**Bouttealau**	6 letni	2	50
1 „	**Meukowa** orygin *	10 letni	3	—
1 „	„ „ **	12 letni	3	50
1 „	„ „ ***	15 letni	4	—

Firmy Salignack i Spółka w oryginalnych butelkach sprowadzany.

1 butelka	**Salignack** I.*	10 letni	3	—
1 „	**Salignack** II.**	12 letni	3	50
1 „	**Salignack** III.***	15 letni	4	—
1 „	**Medail Dór**	20 letni	5	—

(264 7—?)

Dla młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafineryi nafty i parafiny,

polecają:

gazę jedwabną i płótna na worki z najlepszych fabryk.
konopie, kłaki, „Jutefaden", „Lagerwolle", „Lage dochten", łój, smarowidło do kół maszynowych,
oliwę maszynową i rzepakową,
olej, „Vulkanoel",
płyty gumowe z konopnemi i drucianemi wkładkami, węże gumowe i parciane,
gurty konopne,
pasy maszynowe skórzane i kauczukowo konopne, rzemyki do szycia pasów, sznury i płyty asbestowe, tektury do spajania rur,
„Serbat mastix",
Eisen i miniumkitt, pokost, minium, bleiweis, siarka, boraks, kwas solny, cyna, cynk, kompozycya cyny metal „Maschwitz", ołów, rury cynowe i ołowiane,
papier szmirglowy i szklisty,
szmirgel z Naxos,
szmirgel na płótnie,
„Cobaltblau" farba do malowania beczek naftowych,
farby anilinowe w nafcie rozpuszczalne,
pendzle, szczotki, taśmy miernicze,
rury szklane, „Eprouvets",
wagi wodne,
pipy do beczek, drewniane,
mosiężne i cynowe,
pipy mussujące,
wentyle do beczek,
maszyny do korkowania, myjnia flaszek i kapslowania,
korkociągi,
kapsle na flaszki,
blacha na szpunty,
smoła browarnicza,
worki do filtrowania piwa i wina,
trzaski laskowe,
cukier gronowy,
glazura na żelazo i drzewo,
wiaderka do gaszenia ognia,
szpagat do szycia,
korki i szpunty do beczek,
żelatyna, glyceryna,
dwusiarczan wapniowy,
kwas salicylowy,
tanina,
szkło wodne,
dwusiarczan węglanu,
kwas winny,
Roja Clavatta,
ter gazowy, graft,
cement, gips,
smarowidła i kit na kopyta,
krajowe smarowidło na skóry,
farby olejne, pokosty, lakiery, kwas karbolowy i wszelkie środki do desinfekcyi.
jakoteż dla szklarzy i handli szkła, nasz obficie zaopatrzony skład w dyamenty do rznięcia szkła.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Hübner i Hanke

we LWOWIE.

[917 2—?]

Założono 1847 w Wiedniu i Budapeszcie od 1861.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego cena flaszki 65 ct.	**Jana Hoffa** skoncentrowany **extrakt słodowy** 1 flakon 1 złr. 12 ct mała flaszka 70 ct.

Poprawę krwi osiągnięto Jana Hoffa preparatami słodowemi, odżywia wszystkie zaatakowane organa, wyżywienia i oddechania.

Jana Hoffa cukierki piersiowe z ekstraktu słodowego prawdziwe tylko w niebieskich torebkach po 60. 30, 15 i 10 ct.	**Jana Hoffa czekolada zdrowia ze słodu** ½ kilo I. 2 zł. 40 ct. II. 1 zł. 60 ct., ¼ kl. I. 1 zł. 30 ct.. II. 90 ct.

Pociecha

dla ciężko bez nadziei chorych

Sprawozdania lecznicze

szczególnego rodzaju umiejętnych.

Do Pana 5950

Jana Hoffa

wynalazcy i jedynego twórcy prawdziwych preparatów słodowych, c. k. nadwornego dostawcy wielu panujących w Europie etc. etc.

Wiedeń, I. Graben, Bräunerstrasse nr. 8.

Wyższa Laa, 1 kwietnia 1884.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego przewyższa w skutkach leczniczych wody mineralne, nie tylko leczy ono, ale jest smaczne, żywi, daje świeżą krew.

Moi pacyenci w ostatnim czasie byli:

1 Pani **Betti Palker**, tutaj, wdowa po urzędniku Organa żywienia były zupełnie nieczynne; żołądek był nadzwyczaj osłabiony, ciągłe ciśnienie po stronie żołądka, spożyte lekkie potrawy zwracała Polepszenia nie było się można spodziewać. Leczyła się ekstraktem słodowym, Po kilku flaszkach, które jej dobrze czyniły i także smakowały, ustały wymioty i ciśnienia żołądka, kobieta jest zupełnie zdrową.

2 Pani **Anna Pieringer,** tutaj bardzo się przeziębiła, silny kaszel i katar bronchial zdawały się wątpić, czy jej ekstrakt słodowy pomoże. Próbowałem jednakowoż i musiałem się zdziwić, jak po tygodniu zupełnie wyzdrowiała.

3. Pan **Rudelwascher** w miejscu. Cierpienia piersi, okazywały raczej pogorszenie jego stanu, jak rychłe wyleczenie. Jana Hoffa ekstrakt słodowy sprawił wyleczenie, jest obecnie zupełnie zdrów.

4. Sam miałem sposobność poddać się kuracyi. Silne przeziębienie i mocny katar bronchial, zupełnie mię osłabiły. Nie mogłem ani jednej nocy spokojnie spać, ani w dzień wypoczywać, tego nie doznawali moi pacyenci. W moim ambulansie piłem po szklance Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego. Po trzeciej flaszce uczułem ulżenie, cierpienie z boską pomocą przeszło.

Mam miły obowiązek te prawdziwe zdarzenia tutaj spisać, a to tem więcej, że dłuższy czas wzbraniałem się badać skutek leczniczy preparatów słodowych i tylko cudem stało się, że byłem świadkiem skutku leczniczego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego. **Dr. Haefling.**

Lwów, 3 marca 1884.

Widzę się mile obowiązanym Panu za zbawienny skutek Pańskiego smacznego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego w mojem cierpieniu piersi wypowiedzieć moje gorące podziękowanie.

Ludwik Katerla, inżynier.

Wysokie uznania o wartości leczniczo pożywnej Jana Hoffa preparatów słodowo leczniczo pożywnych: Franciszek Józef I. cesarz Austryi: „Chętnie Pana odszczególniam" Wilhelm I. cesarz Niemiec: „Pański smaczny ekstrakt słodowy". Król Sasów: „Dobrze czyniący królowej matce". Król Danii: „Skutek leczniczy spostrzeżono". Wielki książę Maklenburg Schwerin: „Moje uznanie.

Składy w Galicyi: Lwów Z. Ruker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt. Karol Bałłaban, K. Krzyżanowski, J. Piepes, A. Kochanowski, apt. K. Klimowicz; Biała E. Keler, A. Blumenthal; apt.; Bochnia J. Michnik; Borszczów M. Niemczewski, apt; Brody wszyscy aptekarze; Brzeżany J. Durst, apt.; Buczacz Kerzel & Jeżewski; Czortków L. Noss, apt.; Dolina Traunfellner, apt.; Drohobycz J. Aichmüller, apt.; Gorlice J. Birn; Gródek A. Lippus, Grzymałów J. Goldberg: Husiatyn C. Piekarski, apt.; Jarosław Rohm, Wisłocki. apt.; S. Ellenberg. Jasło K. Wiszniewski, Jan Janiger. Kraków J. Trauczyński, Redyk, apt. Kołomyja Sidorowicz, Stenzl, apt.; Kossów St. Bursa apt. Krystynopol F. Ormezowski, apt. Monasterzyska L. Zarski apt.; Nowy Sącz Filipek, Jakubowski apt.; J. Grossbard; Podgórze J. Skakalski, apt.; Podhajce Karzikiewicz apt. Podwołoczyska G. Morawetz; Przemyśl M. Krug, J. Maszewski, L Nahlik, apt.; Rzeszów Karpiński, apt Schaitter, E. G. Neugebauer, J. Blumenberg, Sambor Aleksiewicz apt.; Maresch, apt.; Sanok Rymczarski. Sokal J. Wysoczański, apt.; Stanisławów J. Macura, A. Sidorowicz, apt.; Tarnopol F. Jamrogiewicz, H. Kahane, apt.; Tarnów W. Müldner et C; Zaleszczyki St. Szymonowicz, apt; Złoczów Józef Gold; Czerniowce Leon Bełdowicz, Erben J. Golichowski, Krzyżanowski, apt. Ign. Schnirch, A. Bayer. W Jaśle T. W. Braglewicz.

60 wysokich odszczególnień.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania nóg.

Rogóżki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 złr. 20 ct. — 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50**

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (5 8—?)

(875 3—3

Najnowszy wynalazek!

Przeciw chrypce i kaszlowi

niezrównane w skuteczności

CUKIERKI

z ekstraktu klonowego

w pakiecikach po 12 i 18 cent. a. w., są do nabycia w handlach korzennych we Lwowie u p. St. Markiewicza, K. Bałłabana, P. Gorskiego, K. Klimowicza i Fr. Czarneckiego.

M. A TRENKER I SPÓŁKA w Deutsch-Kreutz,

wynalazca i producent. — Generalna agencya u p. **Fl. KRAUSE we Lwowie.**

MAGAZYN MARKIEWICZA

przy placu Maryackim l. 10,

wyprzedaje zupełnie

wszystkie wyroby galicyjskie niżej cen zakupna

a mianowicie:

Płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa z Korczyny i Dembowca. Tkaniny wełniane z Kossowa i koronki niciane z Bobowy i Kańczugi.

[801 3—10]

Na post

„Wyzina“

Śledzie holenderskie wędzone, **marynaty** z różnych ryb, jako też wszelkie konserwy w puszkach.

OWOCE tyrolskie w musztardzie i cukrze, w dużych i małych słoikach.

Marmolada z różnych owoców i codziennie świeże

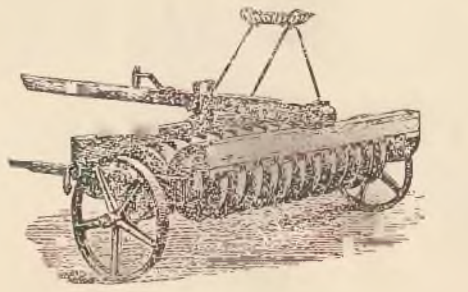
Masło deserowe

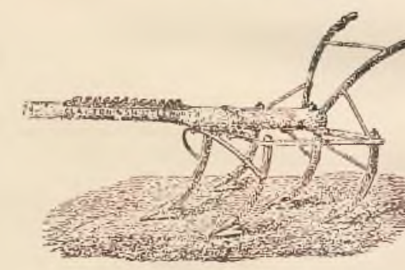
poleca po umiarkowanych cenach

HANDEL

F. W. Królikowskiego

1024 **we Lwowie.**





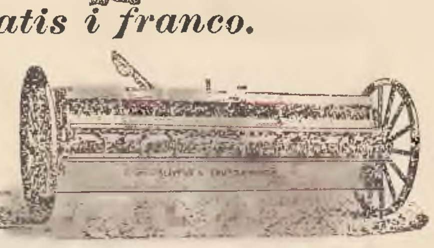


CLAYTON & SHUTTLEWORTH

we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej l. 22

zaprasza uprzejmie do zwiedzenia ich składu, obficie zaopatrzonego we wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, który z powodu wybudowania nowych magazynów, znacznie powiększony został.

Illustrowane katalogi wiosenne, cenniki i główne katalogi w oktawce, na żądanie *gratis i franco.*







(1180 1—6)

Rzeźby i ornamenta z drzewa.

Poleca i wykonuje wszelkie roboty tego zawodu

Tadeusz Sokulski

Lwów, ulica Pańska 13 (kręcone słupy).

(187 11—10)

SOLITER wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie *Globules Secretana* apt. uwień. nagrodą. Środek *nieomylny*, przyjęty w szpitalach Paryzkich. *Globules Secretan* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie* Globules Secretan *dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie w aptekach PP. Trzuczyńskiego i Redyka.

L. 43. CES. KROL. UPRZYW. (800 3—3)

Galic. Akcyjny Bank Hipoteczny.

Siedmnaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

we wtorek d. 31. marca 1885 r. o 10 rano

w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

PRZEDMIOTY ROZPRAW:

1. Sprawozdanie z obrotów banku za rok 1884.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1884.
4. Ustanowienie wynagrodzenia za czynności członków Rady nadzorczej (§. 61. statutów).
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 3 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej PP. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 3 lutego 1885 roku.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonarysza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jedne.o z prowadzących firmę stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami. (Przedruk nie będzie zapłacony).

Nowość! Tylko 90 centów **Nowość!**

Świeżo wyszły z druku

najpiękniejszych **130** i najulubieńszych

ARYI i MELODYI

Z 35 OPER i OPERETEK

zawierające: Carmen. Opowieści Hoffmana. Straszny dwór. Halka. Marta. Faust. Rigoletto. Księżniczka Trebizondy. Dzwony z Corneville. Chusteczka królowej. Gaskończyk. Pani Favart. Karnawał w Rzymie. Zielona wyspa. Wesele Olivetty. Indigo. Książę Łobuz. Fatinica. Podróż do Afryki. Boccaccio. Palestrant. Książę Metuzalem. Donna Juanitta Wesoła wojna Pericola. Nietoperz. Książątko. Sinobrody. Girofle-Girofla. Piękna Helena. Angot. Życie paryskie. Pierścień rodzinny. Nowy Orfeusz w piekle. Dwaj dragoni.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w kasie teatralnej we Lwowie.

1130

Niezbędne dla każdego

5.000 kartek

papieru zdrowia „Closet“

po cenie tylko 3 zł. przesyła pocztą franco

H. BOSCHAN w Wiedniu, I. Laurenzerberg 1.

(1131 2—5)

W Instytucie naukowym wojskowym

we LWOWIE, ul. Piekarska l. 21, w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja l. 11,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, i do wszystkich c. k. **zakładów wojskowych** z dniem **1 marca** r. b.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu, Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje tak dla powyższych kandydatów, jako też dla uczęszczających do szkół publicznych, pensyonat, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką.

F. Koestlich, dyrektor zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł.

(428 22-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki p[...] Ugglm[...]